Nr. 54 (z dod. por.). Dnia 23 lutego. Piątek. Dnia 11 (23) lutego 1894 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5
Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5: dodatek poranny kop. 3.

# KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.



**Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji 268.— Telefon Administr. 517.**
**W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 3/281, telefonu nr. 313.**

## Nadesłane.



— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godz. 7-ej zrana, odprawiona będzie przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej uroczysta wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św. z odśpiewaniem litanji i procesją.

— Jutro, o godzinie 9-ej zrana, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu w puszce i procesją na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji.

— Jutro w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) odprawiona zostanie wotywa przed obrazem Pocieszenia N. Panny Marji, o godz. 9-ej zrana.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

— Jutro odprawione będzie nabożeństwo pasyjne z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniem i procesją w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek).

## PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Skąpe są dotąd wiadomości o osnowie *exposé* finansowego, które na posiedzeniu onegdajszem włoskiej izby deputowanych rozwinął kanclerz skarbu, baron Sidney-Sonnino. Odkładając z konieczności obszerniejsze streszczenie tego ważnego dokumentu chwili, który mamy nadzieję otrzymać w ciągu dnia dzisiejszego w jego dokładnej, autentycznej osnowie, obecnie zaznaczamy tylko najkapitalniejsze cyfry, owe *plusy* i *minusy*, na których oparł się pękaty gmach niedoboru budżetowego i rozprzężenia ogólnego finansów, na których zarazem baron Sonnino przy wytrawnej pomocy Crispiego zamierza wznieść ponętną budowlę odrodzenia finansowego Włoch, budowlę, która dotąd majaczy dopiero w wyobraźni jej architektów, jako jakiś zaczarowany gmach przyszłości, przesklepiony tęczą wewnętrznego pokoju i powszechnego zadowolenia.

Niedobór na r. 1894/5 przedstawił się baronowi Sonnino w sumce nie do pogardzenia 177 miljonów lirów. Dług bieżący państwa, skutkiem złego gospodarstwa następców genjalnego Selli urósł do zatrważającej wysokości; systemat finansowy, na którym się oparto, wzmagał go z każdym rokiem i rzuca dziś jeszcze ponury swój cień w najbliższą przyszłość. Sonnino oblicza, że w roku przeszłym dług ten wzrósł znowu o 48 miljonów, w r. b. wzróść musi jeszcze w konsekwencji popełnionych grzechów i wadliwej administracji o 77 miljonów, w przyszłym o 177 miljonów, w zaprzyszłym o 199; w ciągu lat czterech dług rzeczony wzmógłby się przeto o 501 miljonów, gdyby w porę nie znaleziono w gruntownych reformach na wszystkich niwach gospodarstwa państwowego lekarstwa.

Minister zapowiada oszczędności w sumie 27 miljonów, resztę zaś niedoboru wynoszącego—jak zaznaczyliśmy wyżej—177 miljonów zamierza pokryć przedewszystkiem podwyżką podatków. Z podwyższenia podatku gruntowego, majątkowego i spadkowego, opłat stemplowych, akcyzy od soli i spirytusu i t. p. spodziewa się Sonnino wydobyć nowych 52 miljonów, z konwersji renty 12 miljonów, z wybicia nowej niklowej monety zdawkowej 42 miljonów; razem 133 miljonów. Resztujących 44 miljonów dostarczy podwyższenie podatku dochodowego z 13% na 20% i wszechstronna reforma administracji cywilnej, wojskowej i finansowej.

W tym celu Crispi domaga się od izby pełnomocnictwa do samodzielnego działania rządu; tylko w razie skupienia w rękach rządowych pełnej władzy, niezależnej od kaprysów izby, nie szamocącej się bezowocnie z takimi szarlatanami parlamentaryzmu, jak Imbriani i jego współtowarzysze, wykarmieni na tradycjach konwentu, może p. Crispi zaręczyć narodowi, że uda mu się zapobiedz opatrznie rozstrojowi wszystkich czynników życia państwowego, ocalić finanse i kredyt zagraniczny Włoch.

Izba, wybierając dwie żądane w tym celu przez Crispiego komisje, dała do zrozumienia mu, iż potrafiła duchem stanąć na poziomie potrzeby narodowej i skłania się do powierzenia części swej władzy konstytucyjnej w ręce konstytucyjnego rządu.

Onegdaj o godzinie 9-ej zrana nastąpiło odczytanie wyroku w procesie 77 członków „Omladiny" czeskiej. O zdradę stanu oskarżonych było w tej liczby czternastu; równocześnie zarzucono im obrazę majestatu, zakłócenie spokojności publicznej i należenie do tajnych stowarzyszeń politycznych. Z tych czternastu skazał trybunał ośmiu za zdradę stanu; są to: Jan Ziegloser, lat 18, czeladnik stolarski, skazany na ośm lat ciężkiego więzienia z zaostrzeniem na dzień 17-ty sierpnia każdego roku; Wajgert, 20 lat, typograf, na pięć lat; Cziżek 20, lat, pisarz u adwokata, na sześć lat; Sticha, 22 lat, czeladnik krawiecki na pięć lat; Synaczek, 18 lat, czeladnik rzeźniczy na sześć lat; Pospiszil, 16 lat, czeladnik złotniczy na trzy lata; Hradesz, 17 lat, kantorzysta, na dwa lata; Kunesz, 17 lat, typograf na 3½ lata ciężkiego więzienia z postem i odosobnieniem.

Sześciu uwolnionych z pod zarzutu zdrady stanu skazano za inne przewinienia: dziennikarza Holzbacha, typografa Dudę, czeladnika introligatorskiego Dutkę—na 13-miesięczne więzienie; robotnika Szulca na 2½ lat, czeladnika Hellera na 14 miesięcy; Wesely'ego na siedem miesięcy ciężkiego więzienia. Z reszty 44-ch oskarżonych za zbrodnię naruszenia porządku publicznego i należenia do tajnych stowarzyszeń skazano 40-tu, czterech tylko zupełnie uwolniono. W tej liczbie Karol Sokol, syn redaktora, otrzymał karę 2½ lat, dr. Raszyn i Skaba, redaktorowie, po dwa lata, Antoni Hajn, redaktor pisma *Neodvislost*, na 18 miesięcy ciężkiego więzienia; ten ostatni skazany został niedawno prócz tego za zbrodnię naruszenia spokojności publicznej na osiem miesięcy więzienia. Majera, który proponował zepchnięcie posągu św. Jana Nepomucena z mostu Karola do Mołdawy, skazano na dwa lata, Modraczka, zawikłanego również w procesie wiedeńskim, na 18 miesięcy ciężkiego więzienia. Kary innych oskarżonych o naruszenie spokojności publicznej wahają się pomiędzy

## Jak słońce zimą w Gorycji wschodzi.

(Dokończenie.)

Ciężary swoje nosi baba przeważnie na głowie. Ztąd ten chód gibki, prosty, zrównoważony, ten silny pion linji grzbietu, te rozwinięte muskuły szyi, ten sprężysty spadek ramion, ten często powtarzający się typ doskonałej kolumny. Tylko bardzo, bardzo zaszłe w latach baby trzymają się pochyło, a brzemię swoje niosą na grzbiecie w płachtach. Te już sama ziemia ciągnie. Ale co z młodszych, to można tu co ranek widzieć jedną kulawą babę, z nogą, silnie nadwerężoną, aż gdzieś w biodrze samem, tak, że każdy jej krok upadkiem się być zdaje, a tak wygimnastykowaną w karku, że bez troski kosz jaj na głowie niesie, zlekka tylko machając to prawą, to lewą ręką, właśnie, jako wioślarz na dużej wodzie czyni. Nie samo chromanie bowiem, choć tak ciężkie, ale niemożność niesienia kosza swojego na głowie, jak to inne noszą, to dopiero czyniłoby ją we własnych oczach kaleką.

Ciągną tedy baby do Górki Gorycy, a świat jaśnieje coraz. Powietrze nie nabrało jeszcze błękitem i złotem, ale, jak kryształ czyste, zdaje się własną przejrzystością świecić. Jakiś ton ametystowy obrzeża wszystkie kształty. Długie rzędy cyprysów starego cmentarza, z okna przy ulicy Dreossi widne, przybierają lekką fijołkową barwę i jak zwinięte kielichy olbrzymich irysów stoją tam, na tym pustym czworoboku, z którego usunięte krzyże i z ziemią zrównane mogiły tem więcej zostawiają miejsca dla jakiegoś beznadziejnego, ślepem skrzydłem bijącego w tej pustce smutku.

Cyprysy zdają się chwilami poruszać, topnieć, oddalać, wsiąkać w liljowość powietrza, właśnie jakby odejść chciały z tego dziwacznego miejsca, gdzie niema ni życia, ni śmierci. Ale to oczarowanie wzroku nawskroś przebija bardzo jasny i bardzo cienki dzwonek. To sygnaturka na blizkim kapucyńskim konwencie kołace się tak wpółpoomacku, wypędzając sen ze wszystkich zakątków, jak natrętny egzorcysta. Zabrzęczała raz—i cisza. Zabrzęczała drugi raz—i znowu cisza. Ale kiedy się odezwała raz trzeci, wpadł jej w rzecz wielki dzwon wieży kościelnej, głęboki, pełny, silny, poczem drugi, trzeci i jeszcze, i jeszcze jeden, aż się utworzyła jakaś muzyka wietrzna, szeroko rozkołysana, w całą tę szklaność poranku spiżem bijąca.

Tymczasem w oddali słychać huk głuchy po zmarzniętej drodze. To wozy do miasta ciągną. Na wozach tych bywa ładunek mąki, skór, pak cukru, beczek spirytusu, piwa, ale najgęściej wielkie na grubych ligarach położone: kloce dębów, buków, jodeł, jakie się u nas ledwo w najgłębszych i najlepiej zachowanych borach wyjątkowo trafić mogą. Prawiekowy ten ciężar pochodzi przeważnie z wyrębów wielkich leśnych rewirów rządowych, które, obejmując całą krainę: Karyntję, Istrję, Dalmację i dawniejszą Illirję, dziś Pomorzem zwaną, rozciągają się od dziedziny jelenia, u salcburskich granic Karyntji, do dziedziny szakala, w południowej Dalmacji, koło Sabioncello. Taka przynajmniej gadka chodzi o tem w Panowickiem Leśnictwie, które jest głównym węzłem całej sieci administracyjnej tych niezmiernych borów.

U wozów widać woły siwe i płowe; głowa ich mała, gardło obwisłe, szerokie krzyże, nogi silne i wielkie, daleko od siebie odsadzone rogi. Często przed parą takich wołów widać przyprzężonego dla przykładu konia. Koń ten miewa też wszystkie cechy pedagoga: jest chudy, nawpół ślepy, a sierć jego wytarta i mizerną dawno nie widziała zgrzebła. Przy wozie idzie woźnica, na którym znać, że po traktach i bitych drogach chodzi. Typ, kubrak, czapka, wszystko u niego kosmopolityczne.

Taki choć po słowiańsku mówi, po szwabsku przecież klnie, a po włosku pluje. Przemówisz do niego, to ci odpowie: „jo, jo!" i tyle.

Męskiego pogłowia tych zapadłych mrowisk, z których baby ciągną, szukać trzeba nie między woźnicami. Trzeba go szukać, po ulicach, między tymi przekupniami z trafu i z przygody, co to noszą na plecach: koszyki, słomianki, sita, cebrzyki, blacharszczyznę, łyżki i chodaki lipowe, bukwice, krajczaki, cebulę pięknie uplecioną w warkocze, rybę w podrywce, suszeninę różną i konopne włókno. Taki idzie szczupły i prosty lekkim i cichym chodem górali naszych, z silnie nasuniętym na oczy kłobukiem, czasem kawał baranicy na kołnierzu, czasem serdak owczy, czasem spencer z samodziału z parą świecących sprzączek. A bywa i to, że nic nie niesie zgoła, tylko węzełek jaki, kobiałczynę, albo torbę parcianą przez plecy, z której sterczy chleba okrajec i kozik, a on w siermiężce też parcianej, rzemieniem mocno ściśniętej, w postołach idzie jakiś radosny, lekki, ciekawy, pogląda po straganach, po kramach, to znów głowy podniesie i zapatrzy się w niebo, cały złoty, w tym lnie siwym, od promiennej dnia pogody. Ot zwyczajnie „Wuci died", wilczy dziad, wołykita taki, co to już na młodsze ręce pracę i dobytek zdał albo li też zgoła co i komu zdawać nie miał i tak sobie luzem po świecie chodzi, śmierci czekając.

Taki ma zwykle silny typ słowiański, znacznie czystszy, niż to u bab bywa. Spotkasz się z nim, to ci się gwałtem chce „pochwalony" rzec. Ale on, gdy przemówisz, nic nie odpowiada. Zbyt go to zaskoczyło nagle. Musi się wpierw namyśleć. Słyszeć, słyszał,

13 a 18-ma miesiącami, kary piętnastu skazanych za należenie do tajnych stowarzyszeń pomiędzy tygodniem a sześcioma tygodniami aresztu.

Razem skazano podsądnych na 96 lat, dwa miesiące i 28 dni ciężkiego więzienia, tudzież na 390 zlr. grzywny.

Francuska Izba deputowanych postanowiła onegdaj 371 głosami przeciw 172 po znaczącem przemówieniu prezesa ministrów Casimir-Periera, który oświadczył, iż rząd najlepiej potrafi zmierzyć i ocenić cały obszar interesów, nietylko ekonomicznych w grę tutaj wchodzących, cło od zboża podwyższyć tylko do 7 franków (nie do 8, jak proponowała pierwotnie komisja), poczem przyjęto całą ustawę o cłach zbożowych 361 głosami przeciw 155. Uchwały te umarzają w sposób dla interesów Francji pomyślny jedną z najdrażliwszych kwestyj, która w najwyższym stopniu aniepokoiła opinję publiczną nad Sekwaną, grożąc zadraśnieniami, których tam sobie jaknajmniej życzono.

Potwierdza się wiadomość, że powstańcy brazylijscy w bitwie pod Nictheroy zwyciężyli, zabrali wojskom rządowym 18 dział i spalili arsenał. Straty wojsk rządowych wynoszą 728 ludzi, powstańców 272.

*Br. Z.*

## Kartki prowincjonalne.

(Korespondencje własne *Kurjera Warszawskiego.*)

Łódź, d. 19-go lutego.

W przyszłą niedzielę, tj. d. 25-go b. m., na zebraniu parafjalnem Wniebowzięcia N. Panny Marji na Starem Mieście będzie rozstrzygnięta bardzo ważna kwestja, mianowicie: uchwalenie potrzeby kościoła filjalnego w tejże parafji, który to kościół pod wezwaniem Opieki św. Józefa istnieje tymczasowo na starym cmentarzu przy ul. Ogrodowej.

Sprawa jest ważną; otóż w interesie jej leży, ażeby na zebranie przybyła jaknajwiększa liczba parafjan, którym wiadomo, że pomieniona świątynia jest niezbędną.

Przypomnieć tu musimy, że kościół, o którym mowa, stał dawniej na miejscu dzisiejszej świątyni murowanej pod wezwaniem Wniebowzięcia N. Panny Marji.

Przeniesiony na plac starego cmentarza, do czasu otwarcia nowego przybytku Pańskiego był kościołem parafjalnym.

Do tegoż kościoła na wszystkie nabożeństwa, które bez przerwy odprawiane bywają, gromadzi się liczny zastęp parafjan, nie mogących pomieścić się u fary.

Kościół Opieki św. Józefa jest najstarszą świątynią w Łodzi, a ufundowany został przez biskupstwo kujawsko-kaliskie.

Główny ołtarz tegoż kościoła ozdobiono obrazem św. Mikołaja.

Wyznaczony na sobotę termin do zawarcia umowy pomiędzy magistratem tutejszym a zarządem kolei fabryczno-łódzkiej w sprawie pobierania nowego podatku od transportów, przywożonych do Łodzi, i sposobu przelewania funduszów z tego źródła do kasy miejskiej, został odroczony.

Podpisanie umowy nastąpi za dni kilka.

Do komitetu tutejszego niemieckiego Stowarzyszenia śpiewackiego (*Männergesang-Verein*) wybrani zostali: na prezesa p. E. T. Neumann, na wiceprezesa p. Ryszard Gehlig, na kasjera p. Neugebauer, na sekretarza p. Kluge, na bibljotekarza p. Herzog i na gospodarza p. Ejsenbraun.

Odbył się pierwszy popis publiczny uczennic szkoły śpiewu i muzyki panny Julji Elschewitz w Łodzi; popis wypadł dobrze.

Zapowiedziano tu wkrótce koncert znanej śpiewaczki p. Lilji Sanderson, skrzypka Karola Gregorowicza i pianisty H. Brünniga.

W teatrze „Victoria” wystawiono jednoaktówkę „Eusapja Palladino”.

Sztuczka o charakterze bezpretensjonalnej farsy, grana żywo, ubawiła widzów.

Autora, którym jest młody pracownik sceny łódzkiej, p. Morozewicz, wywołano.

Ibsenowska „Hedda Gabler” po raz pierwszy ujrzy światło kinkietów scenicznych w Łodzi na benefisie pani Marji Bissen-Janowskiej, utalentowanej i wielce sympatycznej artystki teatru łódzkiego.

Pierwszy występ Adolfa Sonnenthala, słynnego tragika wiedeńskiego Burgu, przypadnie w Łodzi d. 25 go b. m.

Sonnenthal przybywa do naszego miasta jutro.

Repertuar występów gościnnych Sonnenthala zapowiada: w niedzielę komedję Murgera „Z opery komicznej” (rola Raula Gerarda) i sztukę dwuaktową „Szaleństwo” (rola lorda Bernarda Harleigh); we wtorek „Fromont junior i Risler senior” Daudeta (rola Rislera); we czwartek „Ojciec i syn” Dumasa (rola hr. de la Rivonière); w piątek „Szklanka wody” Scribego (rola Bolingbroke); w sobotę „Śmierć Wallensteina” Schillera (rola Wallensteina); w niedzielę „Margrabia de Villemer” Sanda w przeróbce Sonnenthala (rola księcia de Aleria).

Tomaszów, d. 18-go lutego.

Liczne zapotrzebowania towarów wełnianych powodują powstawanie coraz to nowych fabryk; są to niewielkie o kilku lub najwyżej kilkunastu ręcznych warsztatach fabryki; przyczyniają się jednak do zwiększenia produkcji i dają zajęcie wielu robotnikom.

Należałoby się cieszyć z takiego rozwoju przemysłu, gdyby nie było... odwrotnych stron medalu, t. j. gdyby ten mały przemysł wzrastał odpowiednio i za lada jakim lekkim podmuchem nie rozpraszał się i nie znikał jeszcze prędzej, niż powstał.

Trudno, co prawda, wymagać powstawania odrazu wielkich fabryk z dużym kapitałem, gdyż takich jest mało, a zresztą z małych wyrastają duże, na to trzeba jednak odpowiednich więcej niż tutaj dotychczas sprzyjających warunków.

Jedną z wielkich przeszkód, tamujących rozwój przemysłu tomaszewskiego, jest brak kredytu.

Wprawdzie wielką pomoc okazuje oddział Banku państwa a uprzystępnienie kredytu tegoż Banku, wprowadzone dopiero w ostatnich czasach, przyczyniło się do rozwoju fabrykacji, ale kredyt ten wobec bądźcobądź skomplikowanej manipulacji, a głównie wobec kontroli weksli przez komitet dyskontowy, nie dla wszystkich jest dogodny a dla wielu zupełnie nieprzystępny.

Kredyt czerpany u dwóch tutejszych bankierów prywatnych jest znów tak drogi, że powoduje prędzej upadek korzystających z tego kredytu, niż polepszenie interesów.

Wobec tego nieodzowną i konieczną jest instytucja kredytowa prywatna, w rodzaju warszawskiego Banku handlowego, któraby odpowiadała wszystkim wymaganym warunkom, dając kredyt tani i łatwy.

Na powodzenie instytucja taka liczyćby mogła z pewnością a oprócz tego przyczyniłaby się do wzrostu tutejszego przemysłu.

Jest to kwestja tak paląca i ważna, że urzeczywistnienie jej stanowiłoby nową erę dla Tomaszowa.

Lepsze czasy nasuwają nowe projekty: ponieważ resursa tutejsza nie ma odpowiedniego lokalu i ponieważ w mieście niema budynku teatralnego, gdyż jedyny, jaki był, obrócono w ostatnich czasach na fabrykę, powstał więc projekt stworzenia spółki akcyjnej i wybudowania gmachu na resursę wraz z salą teatralną i koncertową.

Projekt ten ze wszech miar zasługuje na poparcie i doprowadzenie do skutku przez wzgląd na to, że dotychczas z powodu braku sali pozbawieni byliśmy zupełnie teatru i koncertów oraz innych tym podobnych rozrywek.

Influenca i ospa dość długo goszczą już u nas; w ostatnich jednak tygodniach słabną pomału, a mrozy zapewne zupełnie wyrugują tych nieproszonych gości.

## Wschód się budzi...

M. H. Vambery, znakomity pisarz węgierski, ogłosił świeżo pracę, streszczającą objawy ruchu postępowego na Wschodzie. Według autora broszury, przysłowiowa ospałość Wschodu nie jest mytem, podtrzymywanym przez krótkowidzów. Wschód budzi się, ale budzi się bardzo powoli z długotrwałego letargu.

Spojrzyjmy z Vambery'm na główniejsze państwa muzułmańskie i zanotujmy niektóre przejawy dążenia do światła.

„Gdym przed laty czterdziestu—pisze autor cytowany—zwiedzał Bosfor, nigdym nie przypuścił, iż jeden i drugi lat dziesiątek będzie w stanie tak silnie zachwiać azjatyckiemi poglądami, panującemi wówczas niepodzielnie nad państwami sułtana. Wpływ ożywczego prądu, powstałego po wojnie krymskiej, ułatwienia komunikacyjne, wreszcie rozpowszechnienie na ziemi tureckiej dzienników europejskich—wszystko to nieznacznie, ale powoli rozjaśniać zaczęło umysły muzułmańskie. Nowsze prądy dawały się już odczuwać za panowania sułtana Abdul-Azisa. Powstał dziennik *Hurriet*, który wypowiedział zaciętą wojnę paszom i effendim, przekraczającym przepisy koranu i rozkazy sułtana. Młodzi redaktorowie dziennika walczyli pod hasłem „paneuropeizmu”, którym miano zastąpić nie prowadzący do celu „panazjatyzm”.

I Vambery przyznaje, iż stosowanie w Turcji rządów konstytucyjnych napotyka na bardzo poważne trudności. Starsze pokolenie patrzy na rządy takie podejrzliwie w obawie, aby wobec różnolitości żywiołów narodowościowych, w skład monarchji tureckiej wchodzących, zbyt pośpieszne kroczenie za Europą nie doprowadziło do zachwiania jedności otomańskiej. Ale pokolenie młodsze inaczej zapatruje się na sprawę, a przyznać trzeba, iż i rząd, w ostatnich zwłaszcza kilkunastu latach, zgadza się z poglądami młodych. Powoli, bardzo powoli stara się o podniesienie stopnia oświaty, o ożywienie handlu i wzbogacenie sieci arteryj komunikacyjnych nowemi drogami. W ostatnich dziesięciu latach Turcja zrobiła więcej na drodze postępu, niż w 80-ciu latach poprzednich.

Nawet tradycyjnie zmurszała administracja turecka jest celem stałych reform. Koleje w ostatnich czasach wzmogły się na siłach i dzielnie przyczyniają się do ruchu umysłowego i handlowego w państwie tureckiem. Baron Hirsz zarobił na kolejach tureckich miljony, ale i Turcji oddał usługi niemałe.

Inaczej w Persji, której ludność jest bardziej, niż w Turcji jednolitą, bo na 8 miljonów poddanych perskich 6 miljonów przypada na persów rodowitych. Nadto persowie odznaczają się wyjątkową na Wschodzie inteligencją, umysłem żywym, do przyjmowania nowych wrażeń skłonnym. Inicjatywa jednak w Persji nie idzie z góry, jak w Turcji w latach ostatnich. Agitacje religijne są tu więc zawsze prawie połączone z agitacją na korzyść reform w administracji. Tak zwany *Babisme*, który początkowo dążył do reform wyłącznie religijnych, z czasem rozszerzył swój zakres o całą dziedzinę projektów administracyjnych. Na-

---

ale nie wie, czy nie tuman taki, nie złuda... Staje tedy, patrzy na ciebie, a jakiś blask niepewny zapala się w jego siwych albo modrych oczach.

Przechodzisz, a on precz stoi, a za tobą patrzy. Możesz wrócić za kwadrans, za półgodziny, on jeszcze tak samo stać i patrzeć będzie. Ma bowiem w sobie całe, przez wiele, wiele pokoleń zebrane pokłady szczerosłowiańskiej inercji ludowej, przez którą właśnie trwa typ jego, a i bieda także.

Dokąd ciągną baby, wozy, wilcze dziady i przekupnie rankiem? Na „trawnik” ciągną, to bowiem, co się w Gorycji nazywa „Piazza Grande”, „Markt Platz” i jak tam kto raczy mienić tę najpokaźniejszą część handlową miasta, u tej ludności, która o świcie do „Gorycy” dąży, jest samą jeszcze łąką, trawnikiem. Łąką, trawnikiem było to istotnie kiedyś, przed stu, może przed dwustu laty i dalej het precz, jak tam pamięć sięgnie. Dla bab wszakże i dla wilczych dziadów tak nagłych zmian niema. Kamienice, bruki, kramy, urzędy, wielkie mury po-jezuickiego kolegjum i kościół tegoż zakonu—co to wszystko wobec tradycji znaczy? Był trawnik i jest trawnik. Ot co!

Tymczasem z wyżyny Karstu zaczynają spadać mgły, jak woda, i jak woda zalewają podnóże jego. Kąpią się w tej powodzi srebrzystej winnice i oddzielnie rozrzucone domki, a sama góra błękitnieje coraz, coraz ciemniejszą występuje linją. Wtedy na tem morzu mgły ruchomej Karst, jak tułów olbrzymiego korabia, zdaje się chybać, kołysać, unosić. Chwila jeszcze, a odpłynie.

Ale już na wschodzie różaność jutrzennej zorzy roztapia się w coraz złocistszej, coraz przenikliwszej bieli. Żywym ogniem podbite chmurki z pośpiechem ulatują na zachód w powietrzu modrem, cichem.

Z owej srebrnej skrzeli na potężnym grzbiecie Tyrnowskiego płaskowzgórza, wynikają ostre, rozszczepione promienie, jak w monstrancjach bywa. Po za niemi coraz silniej, coraz widomiej gore wielkie płomię.

Nagle cyprysy zrobiły się bardzo czarne i tą czarnością swoją świecą, jak gagat, wprost tego płomienia. Wszystkie cienie stały się głębokie, silne, wydatnemi konturami znaczone, niektóre małe płaszczyzny śniegów mają dziwnie mżącą, djamentowo-czarną białość...

Już rozżarzone niebo więcej ognia w sobie pomieścić nie zdoła. Snopy płomieni cisnęło na winnice, na góry i na wieże miasta, a jeszcze całe gore.

Wtedy ptaki, które dotąd ćwierkały po żywopłotach i po nizkich krzakach, zaczynają ulatywać na wysokie, obnażone z liści graby. W przelocie tym szare sikory zamieniają się w srebrne błyskawice, a czarne kosy zdają się z piór roztrzęsionych sypać złote iskry. Ulatują na gałązki najwyższe, najbardziej na wschód podane, siadają na nich ciche, skupione w sobie, w jakiejś kontemplacji niemej, w oczekiwaniu, w zachwycie.

I starożytna thuja przy ulicy Dreossi stoi uciszona, ogromna, chłonąc w siebie całe złoto wschodu.

Cisza...

Nagle, odrazu niemal, z jakąś gwałtownością niepowstrzymanego pędu, wytwarza się z po za skalnej szczerbiny Tyrnowskiego grzbietu wielka kula słońca, siejąc dokoła pożar, na całe niebo widny.

Ogromne zjawisko! Tem ogromniejsze, iż się w takiej ciszy czyni.

Góry i wieże, ptaki i drzewa—wszystko milczy jeszcze...

A wtem okrzyk w ulicy:

— „Cotti! Peri cotti!”

I tu, jak nożem uciął, kończy się fantasmagorja ranka, a razem z tym krzyczącym włochem, z jego miedzianym kociołkiem i gotowanemi gruszkami, wkracza tryumfalnie dzień i jego proza.

*Marja Konopnicka.*

stępnie zapanował pomiędzy ludem kierunek zwany *Bahismem*, zwany tak od szeika Bahac, który obecnie mieszka stale na Cyprze i ztąd przywódzców ruchu inspiruje. Broszury Bahaca, szeroko w ostatnich latach rozpowszechnione na gruncie perskim, zalecają usilnie wprowadzenie reform według wzorów europejskich.

Główną przeszkodą, jaką nowsze prądy napotykają w Persji, jest utrzymanie w całej rozciągłości średniowiecznej machiny administracyjnej. Na czele prowincyj stoją *hakimes*, pochodzący z rodzin najarystokratyczniejszych, ci jednak nie zajmują się sprawami miejscowemi, lecz powierzają rządy *pishkarom*, myślącym wyłącznie niemal o swoich interesach. Dwór szacha wprowadza wiele instytucyj europejskich, pożytek z nich jednak jest tylko pozorny. Niewielkie bowiem usługi krajowi oddaje utworzone w ostatnich czasach „ministerjum fotografji" nadwornej, ministerjum muzeów lub „ministerjum elektrotechniczne", które chyba ma za zadanie baczyć na całość jednej jedynej lampy elektrycznej, płonącej w pałacu teherańskim.

Persowie podróżują bardzo dużo i chętnie osiedlają się na stałe w Europie, gdzie, dzięki wybitnym zdolnościom kupieckim, dochodzą do znacznych majątków. Choćby jednak najdłużej pozostawali na obczyźnie, nie zrywają nigdy związku myślowego z krajem. Do wprowadzenia na grunt perski odżywczych powiewów przyczynia się znakomicie i młodzież perska, oddająca się studjom poważnym na wszechnicach europejskich. Prasa perska za granicą rejestruje chciwie wszystko, coby z pożytkiem zastosować można na gruncie perskim. Do takich organów prasy należą, między innemi, dziennik *Kanun* (Prawo), redagowany i wydawany przez księcia Khana w Londynie; dziennik *Akhtar*, wychodzący w Konstantynopolu, wreszcie gazeta *Kaskoul* w Tyflisie.

Budzenie się życia umysłowego na Wschodzie jest oczywiście tem słabsze, im dalej odsuwamy się od Europy. W Afganistanie i Turkiestanie dążności postępowe manifestują się najsłabiej. Żywo za to pulsuje życie umysłowe wśród 50-iu miljonów muzułmanów indyjskich.

A więc—kończy rzecz swą Vambery—*e pur si muove...*

(×)

# Wiadomości bieżące.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż w razie przyjęcia projektu, dotyczącego rejestru firmowego, rejestracja tego rodzaju wprowadzona będzie i w Finlandji.

= *Praw. wiestn.* zamieszcza okólnik p. ministra komunikacyj w kwestji wysyłania kolejami drzewek (sadzonek itd.) oraz nasion wszelkiego rodzaju drzew bez oczekiwania na kolej transportu, tj. zaraz po otrzymaniu na stacji. Jednocześnie wydano rozporządzenie, aby przy tego rodzaju wysyłkach wolno było przekazywać koszty przewozu oraz opłaty dodatkowe na odbiorcę.

= *Petersb. wied.* dowiadują się, że w sferach wyższych poruszono myśl, aby włościanie i właściciele ziemscy, przywożący w celu sprzedaży do punktów handlowych i do portów produkty gospodarstwa wiejskiego, zwalniani byli od wszelkich opłat handlowych.

= *Russk. žizń* dowiaduje się, iż istnieje projekt ustanowienia na kolejach specjalnych biletów wejścia na peron dla osób, odprowadzających pasażerów. Cena biletów, według typu, istniejącego na niektórych kolejach za granicą, wynosiłaby 3, 5 i 10 kop.

= *Now. wr.* donosi, iż istnieje projekt zapewnienia uczącej się młodzieży nowej ulgi w przejazdach kolejami. Ponieważ ze względów zdrowotnych wiele osób w miesiącach letnich osiedla się na letnich mieszkaniach w okolicach podmiejskich, przeto postanowiono udostępnić młodzieży możliwie długie pozostawanie na świeżem powietrzu przez wprowadzenie biletów ulgowych na przejazd do szkół i z powrotem. Projekt powyższy ma głównie na widoku Petersburg, gdzie szczególniej liczne są mieszkania letnie pod miastem, prawdopodobnie jednak zastosowany będzie i w innych miastach, odpowiednio do potrzeby lokalnej.

= *Now. wr.* dowiaduje się, iż wszystkie opracowane przez komisję A. S. Olekina uchwały w kwestji ograniczenia utrudnień przy otwieraniu przedsiębiorstw przemysłowych będą znów przejrzane w związku z projektami, sporządzonemi przez departament lekarski oraz komitet techniczno-budowlany przy ministerjum spraw wewnętrznych.

= *Petersb. wied.* dowiadują się, iż w tych dniach rząd włoski wystąpił z propozycją zawarcia konwencji handlowej russko-włoskiej.

= *Birż. wied.* donoszą, iż moc obowiązująca prawa z d. 24-go stycznia 1893-go r. o skasowaniu od d. 13-go września 1894-go r. akcyzy dodatkowej od rafinady i o podwyższeniu od tegoż terminu akcyzy od cukru surowego do rs. 1 kop. 75 (zamiast rs. 1) zostało chwilowo ograniczone w sposób następujący: Od d. 13-go stycznia 1894-go r. od akcyzy dodatkowej będzie zwolniona ta tylko rafinada lub cukier, przyrządzony na sposób rafinady, które wyrobione będą z własnej lub zakupionej (z opłaconą akcyzą w ilości rs. 1 kop 75 od puda) mączki. Co się tyczy cukru rafinowanego lub wyrobionego na sposób rafinady, który będzie wyrobiony choćby po d. 13-tym września, lecz z mączki zakupionej z opłatą akcyzy w ilości rs. 1 za pud, to cukier ten podlega opłacie akcyzy dodatkowej w ilości 40 kop. od puda, jak dawniej. Rozporządzenia powyższe zatwierdzone zostały w d. 9-ym lutego 1894-go r.

= *Mosk. wied.* donoszą, iż departament kolejowy ministerjum finansów zajęty jest opracowaniem taryf od przewozu nafty i przedmiotów przemysłu górniczego. Od d. 3-go marca rozpoczną się narady w kwestji reformy taryfy pasażerskiej.

= *Russk. žizń* donosi, iż p. minister finansów wniósł do komitetu ministrów projekt, aby instytucje rządowe łącznie z kolejami skarbowemi zaprzestały robienia obstalunków za granicą.

= Mając na względzie potrzebę u nas szkół fachowych, p. kurator okręgu naukowego warszawskiego wystąpił do władzy wyższej z przedstawieniem o wprowadzenie zmian i reform szkół w Królestwie Polskiem, a między innemi zaprojektował utworzenie szkół rolniczych w Marjampolu i w Końskowoli, szkoły górniczej w gubernji kieleckiej, szkoły handlowej i szkoły mechaniczno-budowlano-technicznej w Warszawie. Nadto zaprojektowano przekształcenie szkoły rzemieślniczej łódzkiej na przemysłowo-techniczną i powiększenie liczby szkół miejskich trzy i czteroklasowych o piętnaście i wprowadzenie we wszystkich tego rodzaju zakładach nauki rzemiosł.

= W uzupełnieniu wzmianki naszej z onegdajszego *Kurjera* pośpieszamy zapewnić, że personel inspektorów podatkowych m. Warszawy nie uległ dotąd żadnej zmianie i składa się z osób, wymienionych przez nasze pismo w szczegółowem sprawozdaniu o podziale miasta na okręgi handlowe, w jednym z początkowych numerów b. m. Pogłoska o zmianach powstała skutkiem niedokładnego powtórzenia z pism urzędowych zawiadomienia o przeznaczeniu inspektora podatkowego 2-go okręgu m. Odessy p. Witkowskiego (a nie inspektora 5-go okręgu m. Warszawy tegoż nazwiska) naczelnikiem IV-go oddziału warszawskiej izby skarbowej.

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono, co następuje: „Z polecenia mego sprawdzono, o ile prawidłowo są prowadzone w domach księgi ludności, przyczem okazało się, że książki: a) do zapisywania kartek meldunkowych, b) do kontrolowania służących, prowadzone są nie według przepisanej formy, nadto w jednych domach książki te są poświadczane przez komisarzy lub ich pomocników, w innych przez urzędników kancelaryj cyrkulowych, w niektórych zaś wcale nie są poświadczane. Wskutek tego polecam pp. komisarzom dopilnować, aby w celu osiągnięcia jednostajności wszystkie książki kontrolujące i księgi ludności stałej i niestałej, oraz skorowidze prowadzono podług zatwierdzonej formy bezwarunkowo z poświadczeniem mojej kancelarji. Jednocześnie polecam zobowiązać właścicieli domów, aby stare księgi ludności, które wskutek nieodnawiania ich od r. 1885-go uległy zniszczeniu, oraz te książki i blankiety, które nie mają tekstu russkiego, były zakończone i zamienione na nowe, poświadczone przez moją kancelarję. O wykonaniu niniejszego należy mi donieść najdalej do d. 13-go marca r. b."— „Ponieważ Hersz Sikora, utrzymujący pokoje umeblowane pod nr. 104 przy ulicy Marszałkowskiej, pomimo kilkakrotnych kar administracyjnych i sądowych za przekroczenia meldunkowe, oraz sanitarne, pomija w dalszym ciągu prawne rozporządzenia policji, a zakład utrzymuje wciąż w tych samych nieprzyjaznych warunkach, przeto polecam pokoje umeblowane Sikory niezwłocznie zamknąć."

= *Wiad. farmaceut.* donoszą, iż obecnie w uniwersytecie warszawskim zdają egzamin na pomocnice aptekarskie trzy uczennice, które ukończyły praktykę.

= Dr. Bronisław Zieleniewski i Kazimierz Ławicki mianowani zostali lekarzami ambulatorjum szpitala praskiego.

= Wspomnienie.

(*J. Hep.*) Kamil Sivoni, jeden z najznakomitszych skrzypków tegoczesnych, umarł w tych dniach w Genui, o czem donieśliśmy we wczorajszym *Kurjerze*.

Z tego powodu zaznaczyć uważamy za właściwe, iż słynny ten artysta w pierwszej swej wycieczce po Europie, tj. wówczas, gdy nazwisko jego brzmiało rozgłośnie, występował w Warszawie kilkakrotnie w teatrze Wielkim, a mianowicie w r. 1842-im dnia 3-go stycznia, przyczem artyści dramatyczni naszej sceny odegrali komedję „Dwie przeciw jednemu", a d. 5-go t. m. i r. ponownie dał się słyszeć, poczem znowu odegrana została komedja „Niespodzianka".

Trzeci raz Sivoni wystąpił w koncercie, ale ten już sam wypełnił, i nakoniec d. 17-go stycznia 1842-go r. raz jeszcze koncertował w teatrze Wielkim przy udziale niegdyś pierwszej śpiewaczki opery, ś. p. Ludwiki Rywackiej, i Sejmura Szyffa, utalentowanego pianisty.

## = Z literatury.

* Dwa pierwsze numery wskrzeszonej przez p. Szabłowskiego *Niwy*, przedstawiają się wielce dodatnio.

Z doboru artykułów przedewszystkiem widzimy, że dwutygodnik zamknie się w bogatej dziedzinie nauki, literatury i sztuki.

W numerze drugim, który nosi datę d. 15-go b. m., spotykamy prace: dra Domańskiego p. t. „Przesądy ekonomiczne", Br. Chrzanowskiego „Kilka słów o twórczości", Bolesława Lutomskiego studjum psychologiczne „Dusze i umysły", W. Klossa „Moralność i przyzwoitość w malarstwie", nowelę W. Kosiakiewicza „Do Ameryki" i kilka prac tłumaczonych.

Szczerze życzymy staremu towarzyszowi pracy utrwalenia sobie warunków pomyślnej egzystencji.

* Gabrjela Zapolska pisze nową powieść jednotomową p. t. „Wodzirej".

* Znany tłumacz, dr. Albert Weiss z Kasselu, przekłada na język niemiecki fantazję dramatyczną p. Kazimierza Tetmajera p. t. „Sfinks", graną już w Krakowie i Lwowie.

* Pan Daniel Zgliński, autor „Jakuba Warki", ukończył świeżo czteroaktowy obraz współczesny p. t. „Dekadenci".

= Dwie książki.

(*Ks. Z. Ch.*) Mamy przed sobą dwie książeczki, nie pokaźne wprawdzie objętością swoją, ale tak bogate w treść, że poczytujemy sobie za obowiązek zwrócić na nie szczególną uwagę.

Zbliża się pora spowiedzi wielkanocnej, którą wiele osób religijnych zwykło poprzedzać ćwiczeniami duchownemi.

Chwalebny ten zwyczaj znajduje u nas coraz częstsze zastosowanie.

Ponieważ jednak nie wszystkim dano jest „brać" udział w rekolekcjach zbiorowych, p. I. Chudzyńska w książeczce, zatytułowanej: „*Przygotowanie do Spowiedzi i Komunji Wielkanocnej, czyli rekolekcje trzydniowe dla młodych osób*, zawarła odpowiednie wskazówki, nauki, modlitwy i praktyki.

Z tych kartek wieje nietylko głęboki duch religijny i podniosła żarliwość, ale i wielka, a pełna gruntownej znajomości potrzeb oraz warunków życia praktyczność.

Czuć jest, że wszelkie uwagi wypłynęły z miłującego dobro ludzkie serca i że również dla serc ludzkich przeznaczone zostały.

Styl przy całej prostocie odznacza się wielką jasnością.

Praca pani Ch. zyskała aprobatę władzy duchownej, a przymioty, jakiemi się odznacza, z pewnością utorują jej drogę do licznych czytelników.

Druga książeczka, a raczej broszura „O emancypacji kobiet", wyszła z pod pióra autorki „Życia katolickiego", stanowi ona jeden rozdział, z drugiej części tej poważnej i wielką poczytnością cieszącej się pracy.

Autorka rozbiera tutaj jedną z palących kwestyj, a czyni to z tą trzeźwością i znajomością życia, która cechuje „Życie katolickie".

Nie napada ona, ani nie chłoszcze rózgą satyry przesadnych zwolenniczek t. zw. emancypacji, ale wykazuje z nieubłaganą konsekwencję, jak kobieta na niwie obowiązku, który jej zakreśliło chrześcijaństwo, znajduje szerokie pole do pracy, poświęceń, do chluby i zaszczytu.

Autorka w całej pracy swojej została wierną swemu pseudonimowi, „Przyjaciółka młodzieży", i w tych też sferach w interesie zdrowia społecznego pragnęlibyśmy, aby znalazła liczne czytelniczki.

= Atlas anatomiczny.

*Medycyna* zwraca uwagę na mający wkrótce opuścić prasę atlas anatomiczny, opracowany przez prof. Zygmunta Laskowskiego, dziekana wydziału lekarskiego w Genewie, rysowany przez specjalistę p. S. Balickiego, a wydany przez firmę Braun i Sp. w Genewie.

Atlas ten budzi zajęcie nietylko wśród lekarzy i przyrodników oraz wykładających nauki w szkołach wyższych i niższych, lecz i wśród artystów.

Autor bowiem starał się usilnie o uwzględnienie potrzeb malarzy i rzeźbiarzy, opracowawszy atlas swój w ten sposób, iż część jego, t. j. pewna liczba tablic, będzie stanowiła jakby oddział, którego przedmiotem jest anatomja plastyczna dla artystów.

Mając to na uwadze, trzymał się autor ściśle danych, otrzymanych z licznych pomiarów antropome-

trycznych, tak, iż rysunki jego przedstawiają człowieka normalnego o wymiarach ścisłych, zarówno w swych częściach, jak i w całości—okoliczność, w dotychczasowych atlasach mało albo wcale nie uwzględniana.

Całość składa się z 16-tu wielkich tablic na 162-ch kamieniach, chromolitograficznie wykonanych, z łacińskim i francuskim tekstem.

Wobec tak szerokiego zadania, jakie atlas ten spełniać może, cena jego jest niezmiernie nizka.

= Z teatru i muzyki.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Afrykanka" z Hellerówną w partji Seliki.

Inez śpiewa panna Skulska, Vasca di Gama p. Durot, a Neluska p. Chodakowski.

Jutro w teatrze Wielkim „Pan Twardowski".

* W Rozmaitościach dzisiaj sztuka Sudermanna „Koniec Sodomy", a jutro komedja Sardou „Nasi najserdeczniejsi".

* W teatrze Małym dzisiaj „Zemsta nietoperza" z udziałem p. Czosnowskiej.

Jutro dana będzie po raz 16-ty krotochwila Jordana „Myszy bez kota".

Widowisko dopełni „Bęben".

* Na niedzielne przedstawienie w teatrze Małym złożą się: krotochwila okolicznościowa St. Bogusławskiego „Stoliki magnetyczne" i operetka Weinbergera „Weseli spadkobiercy".

W poniedziałek dany będzie „Zaklęty zamek".

* Bogaty, jak zwykle, program przygotowała na jutrzejszy swój koncert „Lutnia", urozmaicony nadto udziałem śpiewaczki pani Heleny Dell-Mary i skrzypka Gregorowicza.

Pani Dell-Mary odśpiewa arję z Ernaniego oraz dwie pieśni „Sognai" Schirra i „Pod okienkiem" Żeleńskiego.

Skrzypek p. Gregorowicz odegra dwie części koncertu Mendelsohna, „Serenadę" Pierné'go, „Elfentanz" Popper-Gregorowicza i „Zigeunerweisen" Sarasatego.

Nader obfitym będzie program samej „Lutni", której chóry w pierwszej części wykonają trzy pieśni ludowe oraz „Chłopskie wesele" Südermana, w drugiej zaś odśpiewają Palestriny „Adoramus te" i „O bone Jesu", a zakończą koncert czterema utworami Dürrnera, Munzingera, Jahnkego i Frieberga.

Numerom skrzypcowym na fortepian towarzyszyć będzie p. Hans Brüning.

* (*Jul. Hep.*) Dnia 15-go b. m., jak to donieśliśmy, na cmentarzu brudzieńskim złożono zwłoki ś. p. Anny z Okońskich Kwiecińskiej, niegdyś artystki dramatycznej teatrów prowincjonalnych.

Jako panna Okońska debiutowała ona w teatrze Rozmaitości w Warszawie raz jeden, a mianowicie d. 25-go czerwca 1856-go r., w komedji „Estella" czyli „Ojciec i córka", w roli głównej t. j. Estelli.

Sztukę tę, Scribego, tłumaczył dla naszej sceny St. Riedel, wyszła komedja ta z druku w zbiorze „Teatry warszawskie", wydanym niegdyś przez Merzbacha, księgarza przy ulicy Miodowej zakład swój prowadzącego.

Ś. p. Anna była rodzoną siostrą zmarłego przed kilkoma laty księgarza warszawskiego.

* (*Jul. Hep.*) Doniosły pisma, iż w Medjolanie ma wkrótce być przedstawiona w teatrze tamtejszym komedja, na którą złożyło się 10-iu autorów.

U nas przed laty w Warszawie, a mianowicie dnia 31-go stycznia 1845-go r., pojawiła się w teatrze Rozmaitości oryginalnie napisana, wprawdzie nie przez 10-iu, ale 7-iu autorów komedja „Filozofomanja", siedmiu bowiem ówczesnych literatów z *Bibljoteki warszawskiej* wspólnie ułożyło tę komedję.

Główną rolę w „Filozofomanji" przedstawiał Żółkowski, ucharakteryzowawszy się na postać ówczesną, powszechnie znaną w mieście, przez co wielką wywołał wesołość.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 351, Rozmaitości 522, Małym 503; na zabawie w klubie cyklistów na Dynasach 375; na obrazach niknących w sali muzeum przemysłu i rolnictwa 530; na wystawach: etnograficznej 15 i muzeum rzemieślniczego 109.

= Na Przytulisko.

W d. 15-ym marca odbędzie się w sali ratuszowej wielki doroczny koncert na rzecz „Przytuliska".

Celem uświetnienia programu zaangażowano parę słynnych artystów europejskich do wzięcia udziału w koncercie: Amalję Stahl, znakomitą śpiewaczkę kontraltową, prymadonnę opery londyńskiej w „Coventgarden" i znanego dobrze Warszawie i całemu światu barytonistę—Cotogniego.

Będzie więc koncert na „Przytulisko" prawdziwą ucztą dla ucha!

= Dochód.

Zarząd szwalni nr. 1-szy, na której dochód w tych dniach dane było przedstawienie w cyrku, komunikuje nam, iż rachunki z tego przedstawienia nie są jeszcze zamknięte, nie można przeto określić dokładnie, jaki fundusz wpłynie z tego źródła dla szwalni.

Przypuszczalny zaś wpływ uczyni około 1,800 rs., od których potrąciwszy wydatki, dosięgające 600 rs., przewidywać można, że szwalnia zyska z przedstawienia około 1,200 rs.

Dokładny rachunek będzie mógł być sporządzony dopiero wtedy, kiedy wpłyną należności za rozebrane lecz niezapłacone jeszcze bilety.

Sprzedażą programów podczas przedstawienia zajmowały się opiekunki szwalni, panie: Wiktorowa hr. Ronikierowa, Okęcka z córką i Gutowska z córką.

= Na ubogich.

Grono mieszkanek Szmulowizny zamierza wystąpić z koncertem amatorskim na rzecz ubogich miejscowych.

Koncert po otrzymaniu pozwolenia władzy odbędzie się w lokalu prywatnym jednego z fabrykantów.

= W Towarzystwie ziemskiem.

W dalszym ciągu sprawozdania z odbywających się obecnie obrad w Towarzystwie kredytowem ziemskiem nadmieniamy przedewszystkiem, że udział w nich biorą, obok wymienionych poprzednio członków komitetu i dyrekcji głównej, prezesi: komitetu Tow. Ludwik Górski, dyrekcji głównej Arkadjusz Tołoczanow i dyrekcyj szczegółowych w Warszawie—Marcin Krzymuski, w Kaliszu Zygmunt Wyganowski, w Kielcach Aleksander Wielowieyski, w Lublinie E. Świeżawski, w Radomiu Grodziński, w Piotrkowie Skórzewski, w Siedlcach Bolesław Chrzanowski, w Łomży Tański, w Płocku Rudnicki.

Ważna sprawa dozoru nad dobrami wymaga szczegółowej i wyczerpującej dyskusji.

Wiemy już, jakie dobra uważać należy za dewastowane, otóż nad takiemi dobrami dyrekcje szczegółowe winny zaprowadzić jaknajśpieszniej dozór szczególny bierny, a następnie ustanowić ich szacunek.

Jeśliby okazało się, że w połowie tego szacunku nie mieści się nieumorzona, obowiązująca te dobra, pożyczka, wraz z zaliczeniami i zaległościami, dyrekcja szczegółowa przedstawi dyrekcji głównej opinję: czy należy wypowiedzieć tymczasem część lub nawet całość pożyczki?

Dobra, będące pod sprzedażą, w których nie było powodu do zaprowadzenia dozoru szczegółowego, a zalegające już trzy raty pożyczkowe, podlegają sprawdzeniu przez jego delegata.

Dozór szczególny powinien być niesiony: 1) po uiszczeniu wypowiedzianej części pożyczki; 2) po objęciu dóbr w posiadanie przez nowonabywcę; 3) po zwolnieniu dóbr od sprzedaży.

Dozór ogólny nad dobrami dewastowanemi spełniać będą bezpośrednio delegaci taksowi, dozór zaś szczególny ciż sami delegaci przez ustanowionego dla każdych oddanych pod taki dozór dóbr dozorcę i stróża, którym się dozorca posługuje.

Dozór ogólny polegać będzie na ciągłem, rozważnem baczeniu, czy w stanie dóbr lub w prowadzeniu w nich gospodarstwa nie zaszły zmiany, mogące wpłynąć na obniżenie się ich wartości.

Dozór szczególny może być bierny lub czynny.

Dozór szczególny bierny obejmie czynności, do dozoru ogólnego przywiązane, a oprócz tego zadaniem jego będzie przestrzeganie, aby z gruntu nie został usunięty bez wiedzy i zezwolenia dozorcy żaden przedmiot, stanowiący nieruchomosć z natury lub z przeznaczenia.

Dozór szczególny czynny, obok zadania, jakie spełnia dozór szczególny bierny, obejmie w sobie jeszcze wykonywanie pewnych czynów zarządu, mianowicie: zabezpieczenie od niszczenia wszelkiego rodzaju płodów rolnych, rosnących w ogrodach, na polach lub łąkach, sprzęt tych płodów w czasie właściwym, chronienie od kradzieży i zepsucia oraz zużytkowanie w razie potrzeby połamanych drzew w lesie, żywienie znajdujących się na gruncie inwentarzy żywych, odpowiednie użycie nagromadzonych nawozów i t. p. czynności.

= Busko.

Otrzymujemy z kompetentnego źródła wiadomości dotyczące dalszych losów zakładu kąpielowego w Busku.

Departament górniczy po ekspiracji kontraktu dzierżawnego z dr. Dobrzańskim postanowił zakładu nadal w dzierżawę nie puszczać i Busko z wiosną r. b. przechodzi w posiadanie oraz administrację skarbową.

W tym celu zarząd górnictwa w Królestwie Polskiem, pod którego głównym kierunkiem ma nadal pozostawać zakład buski, zawczasu już przystępuje do robót meljoracyjnych.

Reforma zakładu wymaga dłuższego czasu, lecz na początek będą zaprowadzone główniejsze ulepszenia już na nadchodzący sezon.

Przedewszystkiem łazienki i sale będą z gruntu odnowione i wszystkie brakujące utensylja będą sprawione.

W głównym budynku urządzone będą dwie poczekalnie i nowe kąpiele natryskowe oraz parowe, których brak był wielki.

Przy otworzonym w r. z. nowem źródle „Michalskiego" ma być urządzoną specjalna pijalnia, a nadto woda z tego źródła będzie zużytkowaną dla samego zakładu.

Dzięki temu o braku wody leczniczej, co się poprzednio zdarzało, mowy już nie będzie.

Nowy zarząd wszedł już w ugodę z p. Namysłowskim, którego orkiestra będzie przez cały tegoroczny sezon przygrywać kuracjuszom.

Pokoje dla gości zakładowych będą należycie wyporządzone i zaopatrzone w sprzęty i meble w dostatecznej ilości.

= Kolonizacja argentyńska.

Sekretarz żydowskiego komitetu emigracyjnego, p. D. Fernberg z Petersburga, w przejeździe przed paru tygodniami bawił przez kilka dni w Warszawie.

Dla miłego pono spokoju nie życzył sobie, aby tłumy marzące o Argentynie dowiedziały się o jego pobycie w tutejszem mieście.

Tutejsza gazeta hebrajska *Hacfira* podaje obecnie rozmowę tegoż p. F. z niektórymi inteligentnymi izraelitami. P. F. oświadczył, że projekt kolonizacji żydowskiej w Argentynie nie słabnie bynajmniej, jak to niektórzy mylnie sądzą, lecz, że wszedł obecnie w fazę powolnej, dobrze obmyślanej i uporządkowanej działalności.

Marzenia o tłumnej emigracji do Argentyny znikły zupełnie.

Niema co myśleć nawet, ażeby Towarzystwo kolonizacyjne żydowskie mogło tak prędko przyjść w pomoc pod tym względem znacznej liczbie tutejszej ludności żydowskiej.

Ani tymczasowy fundusz Towarzystwa, ani przygotowania w Argentynie nie odpowiadają takiemu zamiarowi, zwłaszcza, że baron Hirsz, stojący na czele tego Towarzystwa, nie myśli wcale o urządzeniu emigracji na wielką skalę, lecz celem jego jest tylko żydowska kolonizacja wyborowa, dla przezwyciężenia przesądu nieuzasadnionego, jakoby żydzi niezdolni byli do pracy fizycznej produkcyjnej.

Niema więc co mówić o krociach rodzin.

Komitet nie przestaje przestrzegać, ażeby nikt nie porzucał swego zatrudnienia i nie marzył o niebieskich migdałach za oceanem.

Napływ ludności bez dostatecznego przygotowania był pierwszym błędem na drodze kolonizacji.

Baron Hirsz przyszedł obecnie do przekonania, że lepszą jest zbytnia powolność, mogąca tylko przedłużyć czas przygotowań, aniżeli zbytni pośpiech, mogący zniweczyć plan.

Co do urządzenia filji komitetu emigracyjnego w Warszawie, to wedle słów p. F. może to nastąpić tylko po wyprawieniu do Argentyny wszystkich wybranych partyj kolonistów z Bessarabji.

Wtedy dopiero przystąpi komitet do zestawienia nowych grup z różnych miejscowości, między niemi i z Królestwa Polskiego, a wówczas wyjednane będą pozwolenia władzy na utworzenie komitetu emigracyjnego i w Warszawie.

Filja taka zajmie się zestawieniem i wyprawianiem grup polsko-żydowskich.

Na pierwszym planie stoją żydzi obeznani z rolnictwem.

Czasu, kiedy to nastąpi, sam p. F. oznaczyć nie może.

= Ślusarstwo artystyczne.

Ślusarstwo ozdobne znajduje w Warszawie coraz to szersze zastosowanie.

Ostatniemi czasy np. wiele domów naszych ubrało się w jego wyroby.

Między innemi główna brama nowego gmachu bibljotecznego wzmocniona została wcale piękną kratą ślusarskiej roboty.

Dom wytwornie budowany przy rogu ul. Szpitalnej i Hortensji, oprócz bogatej balustrady schodowej, ubrał swój sklep narożny dużemi podwojami ślusarskiej roboty wzorowanemi na starych tego rodzaju zabytkach.

Kompozycja jest tu wcale dobra, tylko strona techniczna wykonania pozostawia wiele do życzenia.

= Nowy plan Warszawy.

P. prezydentowi miasta wręczony został nowy plan Warszawy o skali 1:5000.

Wykonaniem planu zajął się wydział pomiarów zarządu budowy kanalizacji i wodociągów, pozostający pod kierunkiem inżeniera H. Lichtweissa.

Plan odznacza się starannem bardzo wykończeniem a zawiera: dzielnice zabudowane, gmachy rządowe i publiczne, parki, ogrody spacerowe, zadrzewienia ulic, skwery oraz kanały zbudowane i projektowane w IV-ej serji robót kanalizacyjnych.

Granice planu obejmują szczegółowo przedmieścia: jerozolimskie, wolskie, powązkowskie, rogatki marymonckie, Pragę, Saską Kępę, rogatki: czerniakowskie, mokotowskie i plac Broni.

Roboty rysunkowe przy tym planie wykonali tech-

nicy biura pomiarów pp.: M. Czernicki, T. Łagiewski i St. Nowicki.

= Z Marek.

Z chwilą ustanowienia w Markach stałych targów tygodniowych, zachodzi tam potrzeba wzniesienia budowli ze sklepami dla towarów: spożywczych, łokciowych i t. p.

Zarząd fabryki zamierza z wiosną r. b. przystąpić do budowy odpowiedniego gmachu.

= Konina.

Liczba koni bitych na mięso z rozrostem kolonji tatarskiej zwiększa się nieustannie.

Tatarzy wykupują najchętniej konie dobrze utrzymane, lecz dotknięte wypadkiem złamania nogi i t. p., takie bowiem zwierzęta wypadają im najtaniej.

Wiedzą już o tem właściciele koni uszkodzonych i o każdym wypadku zawiadamiają tatarów, zamieszkałych przy ulicy Dobrej.

= Ładna oficyna!

W roku zeszłym, jak wiadomo, ruch budowlany był u nas dość ożywiony.

Wzniesiono wiele mniej lub więcej pięknych kamienic, które po zupełnem wykończeniu będą prawdziwą ozdobą miasta.

Nie wszystkie atoli budowle zostały wzniesione według wymaganych warunków.

Oto, jak się obecnie okazuje, wybudowana w roku ubiegłym czteropiętrowa oficyna w nieruchomości pod nr. 26-ym na Nowym Świecie w kilku miejscach tak silnie się zarysowała, iż zapobiegając możliwej katastrofie musiano niezwłocznie przystąpić do wzmocnienia popękanych ścian.

W tym celu kilka okien zamurowano, cały zaś budynek belkami podstemplowano.

Z uwagi, iż obawa zawalenia się oficyny nie jest usunięta, wydział budowlany rządu gubernjalnego celem zbadania przyczyny złego wydelegował komisję, do której wchodzą pp: Sokolnicki naczelnik pomienionego wydziału, budowniczowie: Szyller, Zawadzki i Loewe, oraz majstrowie mularscy: Czosnowski i Majer.

Komisja ta ma zaopinjować, czy środkami technicznemi można będzie zabezpieczyć oficynę od groźniejszych następstw, czy też należy ją zakwalifikować do rozbiórki.

Nadmieniamy, iż w roku zeszłym roboty przy owej oficynie wykończono w czasie, gdy przymrozki dochodziły już do kilku stopni, i że do budowy użytą była cegła z fabryk, których wyroby zostały przez władze techniczne uznane za zdatne do specjalnego tylko użytku.

= Echa maskarady.

Oryginalna sprawa była niedawno przedmiotem rozpraw u sędziego pokoju 15-go rewiru m. Warszawy.

Na mocy protokułu policyjnego pociągnięto do odpowiedzialności sądowej pp.: J. P., L. B., Z. N., K. N., K. F., K. S., A. G. oraz S. K. za naruszenie spokoju publicznego w czasie powrotu z ostatniej maskarady, o godz. 4-ej nad ranem.

Zdaniem sporządzającego protokuł, oskarżeni, poprzebierani za kobiety i dorożkarzy, hałasowali na ul. Miodowej, śpiewali różne pieśni i wreszcie jeden z „paczki" na zwrócone mu przez stójkowego uwagi odpowiedział zwymyślaniem i... pięścią.

Niektórzy świadkowie z ramienia policji stwierdzili, iż panowie istotnie hałasowali i śpiewali na ul. Miodowej, aby jednak ktoś uderzył policjanta, nikt ze świadków nie udowodnił.

Kto mianowicie z oskarżonych hałasował, świadkowie również wskazać nie mogli.

Jeden wreszcie z oskarżonych, mianowicie K., oświadczył, iż wcale nie szedł z innymi oskarżonymi w tej sprawie, lecz widząc, iż policjant niewłaściwie obchodzi się z jednym z zatrzymanych, sam udał się do cyrkułu, aby o tem zawiadomić dyżurnego.

Sędzia pokoju z uwagi, iż w danym wypadku protokuł sporządzony został wbrew przepisom, wyrażonym w art. 1134 i 1224 ust. post. karn., co ważnem było dla ujawnienia oskarżonych w tej sprawie, tudzież ze względu na niedostateczne udowodnienie samego oskarżenia oraz tożsamości osób oskarżonych, wszystkich uniewinnił.

= Kradzieże.

Z mieszkania M. Bzderskiej pod № 59-ym przy ul. Twardej, otworzonego za pomocą wyłamania zamków, skradziono różne klejnoty wartości przeszło 200 rs.; podejrzana o wspólnictwo w kradzieży służąca zniknęła bez wieści. — W kościele św. Jana podczas nabożeństwa pasyjnego Zofji Czebutowskiej zrobiło się niedobrze, postanowiła więc wyjść na ulicę; jakaś kobieta, przyzwoicie ubrana, podała chorej rękę, a nawet, zawoławszy dorożkę, dopomogła jej wsiąść; dopiero w drodze Cz. spostrzegła brak portmonetki z kilkunastu rublami. — Z mieszkania Stanisława Okonia pod № 136-ym przy ul. Chmielnej skradziono kilkadziesiąt rubli i złoty pierścionek. — Na cmentarzu brudzieńskim Karolowi Fundzińskiemu skradziono pugilares, zawierający 38 rs. i różne dokumenty pieniężne. — Z przedpokoju mieszkania p. Woronieckiego pod № 80-ym przy ul. Złotej skradziono futro.

= Kradzież w magazynie Kocha.

Od niedawna 16-letni chłopcy Kazimierz Jabłoński, Władysław Karski i Jan Gudlin operują w różnych dzielnicach miasta.

Między innemi oskarżeni ci, jak to w swoim czasie *Kurjer* w rubryce drobnych wypadków donosił, okradli magazyn gotowych ubiorów Kocha przy ulicy Miodowej; jeden z nich mianowicie wszedłszy do magazynu pod pretekstem kupna ubrania, zdołał z okna wystawowego ukraść ubranie futrzane, dzieląc swój łup z wyżej wymienionymi towarzyszami.

Wobec udowodnienia skargi poszkodowanego sędzia pokoju 15-go rewiru skazał Jabłońskiego i Gudyna na 4 miesiące więzienia, lecz z powodu ich nieletności zmniejszył im tę karę do połowy, Karskiego zaś na półtora miesiąca więzienia.

= Przy pracy.

W kuźni pod № 35-ym przy ul. Łuckiej wyrwał się koń trzymany przez Jakuba Trzcińskiego.

Spłoszona szkapa przewróciła furmana, który upadł tak nieszczęśliwie, iż złamał prawą rękę.

Trzcińskiego, po udzieleniu doraźnej pomocy, odwieziono do mieszkania pod № 93-im przy ul. Dzikiej.

Na ul. Dzikiej wprost domu pod № 12-ym Stanisław Suchacki, niosąc duży pieniek rzeźniczy, upadł.

Pieniek zgniótł mu nogę.

Suchackiego odwieziono do szpitala ewangelickiego.

= Przejechanie.

Dorożkarz № 590, Wawrzeniec Aksamit, w przejeździe przez ul. Chmielną przewrócił Teresę Kalwarczykową, liczącą 90 lat wieku.

Staruszkę, z ciężkiemi obrażeniami na całem ciele, odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Podrzutek.

Na Nowem Brudnie znaleziono niemowlę płci żeńskiej, owinięte w wytworną pościel.

Dziecięciem zajęli się małżonkowie bezdzietni i zamożni państwo Dobrowolscy.

= Szkarlatyna.

W dniu wczorajszym pod № 19-ym przy ul. Koszykowej pokazała się szkarlatyna.

Z polecenia lekarza miejskiego środki dezynfekcyjne zarządzono.

= Nagły zgon.

Wczorajszego popołudnia Katarzyna Fedorczukowa, zamieszkała pod № 39-ym przy ul. Złotej, w trakcie rozmowy z domownikami nagle zmarła.

Zwłoki zabezpieczono w celu przeprowadzenia śledztwa sądowego.

= W obłędzie.

Nocy wczorajszej Kazimierz Dłużewicz, robotnik kolejowy, powróciwszy do domu na Pelcowiznę, zastał w mieszkaniu nieład.

Część sprzętów była połamana, a garderoba i bielizna podarta.

Żony i młodszej córeczki nie było, tylko 8 letni syn pobity i pokaleczony leżał w łóżku.

Malec zeznał, iż sprawczynią zniszczenia była matka, która go również zbiła.

Ponieważ Dłużewiczowa zdradzała od czasu do czasu anormalny stan umysłu, przeto przerażony mąż przedsięwziął energiczne poszukiwania.

Jakoż wczoraj w południe obłąkaną znaleziono pod Markami.

Z głodu i przeziębienia Dłużewiczowa silnie się rozchorowała.

Co się stało z 4-letnią córeczką — nie wiadomo, albowiem obłąkana nie udzieliła żadnych wyjaśnień.

## NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 24-go i 25-go lutego, o godz. 8-ej wieczorem, w sali Muzeum przemysłu i rolnictwa, odbędą się przedstawienia prestidigitatora Władysława Rybki.

— D. 26-go lutego, o godz. 12-ej w południe, w rządzie gubernjalnym warszawskim, odbędą się licytacje na naprawę w r. b. traktów szosowych, a mianowicie: 1) traktu Janki-Nadarzyn-Mszczonów w obrębie powiatów warszawskiego i błońskiego od rs. 2882 (wadjum wymagane jest w sumie rs. 288); 2) traktu Grójec-stacja Ruda Guzowska od Rudy Guzowskiej do granicy powiatu grójeckiego i jednej wiorsty poniżej Żyrardowa w powiecie błońskim od rs. 3333 kop. 8 (wadjum rs. 333); 3) traktu Tarczyn-Grodzisk-Błonie w powiecie błońskim od rs. 3892 kop. 74 (wadjum rs. 389); 4) traktów: Ruda Guzowska-Sochaczew, wiskicko-serockiego i łowicko-guzowskiego w powiecie błońskim od rs. 4510 kop. 79 (wadjum rs. 451); 5) traktu żychlińsko-sannickiego w powiecie gostyńskim od rs. 4510 kop. 75 (wadjum rs. 187).

— D. 26-go lutego, o godz. 12-ej w południe, w rządzie gubernjalnym warszawskim, odbędzie się licytacja na dokonanie robót około przedłużenia oficyny administracyjnej w tymczasowym oddziale głównego więzienia karnego w Warszawie, z nadbudowaniem na niej drugiego piętra. Kosztorys obliczono na rs. 13,239. Wadjum wymagane jest w sumie rs. 1400.

## ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 19-go b. m.: „W roku 1888-ym utworzyli profesorowie i docenci uniwersytetu lwowskiego fundację wieczystą pod nazwą „Dom uniwersytecki". Celem tej fundacji jest założenie taniego stołu dla studentów, utworzenie *hospitium* dla chwilowego pomieszczenia ubogich studentów i przysposobienie lokalu na naukowe i towarzyskie zebrania młodzieży uniwersyteckiej. Dotychczas na tę fundację zebrano zaledwie 7,493 złr. Fundusz ten zostaje pod zarządem senatu akademickiego.—Po trzechletniem bezkrólewiu, które panowało we Lwowie po śmierci rabina starowierców, Ettingera, wybrano obecnie rabinem p. Schmelkesa, który przez lat 20 był rabinem w Przemyślu.—Dobra Waszkowce nad Seretem nabył za cenę 200,000 złr. p. Hipolit Morgenbesser, syn znanego poety, zmarłego przed dwoma laty w Czerniowcach. — W 85-ym roku życia zmarł właściciel dóbr, Stanisław Pieniążek.—Wczoraj odbył się we Lwowie drugi zjazd galicyjskich towarzystw muzycznych i śpiewackich. Prezesem wybrany został dr. Tchórznicki, wiceprezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie, a wiceprezesem Władysław Żeleński. Pierwszy zjazd towarzystw śpiewackich odbędzie się w lecie r. b."

× **Kolonizacja argentyńska.** Z referatu p. Francis B. Lee, złożonego Towarzystwu leśno-gospodarczemu w New-Jersey, czerpiemy niektóre szczegóły, dotyczące kolonji żydowskiej Woodbine, w Ameryce północnej. W sierpniu 1891-go r. nabyło żydowskie Towarzystwo kolonizacyjne, powstałe z fundacji barona Hirsza, od osoby prywatnej miejscowość przy stacji kolei Woodbine, niedaleko Filadelfji. Tam założono kolonję „Woodbine", która w krótkim czasie zakwitła. Kiedy pełnomocnicy Hirsza objęli tę miejscowość, zastali tam las dębowy i brzozowy, a ziemia pokryta była dziką trawą i krzakami. Roboty rozpoczęły się niebawem pod dyrekcją p. Szabsowicza, który ukończył szkołę politechniczną w Zurychu. Cała zima zeszła na oczyszczaniu gruntu, las sprzedano, a wyciętych krzaków używano na opał. Grunty podzielono na 1,536 działów po 50 metrów kwadratowych każdy. Ulica Avenue de Hirsh dzieli kolonję na dwie części; inne ulice noszą nazwy prezydentów amerykańskich, poetów i znakomitych, ogółowi zasłużonych osobistości w Ameryce. W pierwszym zaraz roku oczyszczono około 6,500 akrów do siewu i 100 pod drogi. Wystawiono 25 domów kosztem 1,300 dolarów, na fermach zaś 65 domków. W październiku 1893-go roku kolonja liczyła 80 rodzin, składających się z 500 dusz, między którremi około 170 uczących się dzieci. Towarzystwo oddało każdemu koloniście gospodarstwo w dzierżawę za pewną opłatą. Wszyscy koloniści pracują energicznie, aby spłacić dług zaciągnięty i stać się właścicielami gruntów. W przeciągu roku każdy zasadził 250 drzew owocowych. W ogóle koloniści są bardzo zadowoleni z położenia. Większość kolonistów przebywa dopiero od dwóch lat w Stanach Zjednoczonych, zdołała się jednak w tak krótkim czasie zaaklimatyzować. Koloniści przyswajają sobie zwyczaje i obyczaje amerykańskie, jednej tylko religji pozostają wierni. Fundacja Hirsza—kończy p. Lee swój referat—w stosunku do kolonistów nie może być uważana wcale za instytucję dobroczynną, z której można coś skorzystać darmo, gdyż pomocy materjalnej udziela tylko tym, którzy pracują w celu zwrócenia częściowo otrzymanego wsparcia. Fundacja więc ta będzie mogła pomagać większej liczbie osób. Głównem zadaniem Towarzystwa jest dostarczanie pracy ubogim współwyznawcom, pragnącym pracować fizycznie.

## BAŃKI MYDLANE.

**Olbrzymi posag.**

— Winszuj, przyjacielu, żenię się.

— Tak? A bierzesz posag?

— Pieniędzy nie, ale za to rozumu za dwoje.

— Za dwoje? Ho! ho! Twoja narzeczona musi być chyba miljonerką, jeżeli jej nawet na pokrycie twoich niedoborów wystarczy!...

*

**Sumienny lekarz.**

Po napisaniu recepty:

— Jak często mam zażywać to lekarstwo, panie doktorze?

— Możliwie rzadko, łaskawa pani, możliwie rzadko.

*

**Warszawa w rymach.**

XXII. Solec.

Po nad Wisłą długim pasem
 Solca ciągnie się wybrzeże
Sieci znajdziesz tu rybackie
 I zimowe łódek leże.
W dzień powszedni, jak w mgle szarej,
 W dymach tonie ta ulica:
Bo dzielnica przemysłowa
 I fabryczna jest dzielnica.
Ciche zwykle to ustronie,
 Bez miejskiego huku, gwaru,
Lecz na Solcu nikt nie mieszka,
 Kto ma skłonność do kataru.
Bo kapryśną jest Wisełka
 I ku ludzkiej często szkodzie
Na brzeg biegnie. Gdy wyleje,
 Cały Solec stoi w wodzie.
Znają dobrze to mieszkańcy,
 Wyćwiczeni w przygód szkole
Więc po Solcu, jak w Wenecji,
 Płyną łodzie, jak gondole.
A gdy powódź bywa duża
 (Raz, dwa na rok to się zdarzy),
Zabiegają mętne fale
 Aż pod kościół Trynitarzy.
Rzadko schodzi tu Warszawa,
 Ale, kogo Kępa kusi,
Ten zna Solec, bo przez Solec
 Na tę Kępę jechać musi.
Na wybrzeżu w łódkę siada
 I na Kępę jechać każe;
Za dziesiątkę go przewiozą
 Przewoźnicy—marynarze.
A wieczorem, gdy z Dessau
 Towarzystwo gaz zapali,
Przeglądają się latarnie
 Jasnym szlakiem w ciemnej fali.

...n ..i

— Pani Gabrjela Rychłowska uprasza nas o zaznaczenie, że wiadomość podana w *Kurjerze warsz.*, jakoby ona rozdawała biednym węgle, potrzebuje sprostowania. Pani Rychłowska rozdawnictwem węgli dla biednych specjalnie się nie zajmuje, węgle zaś, które u niej były złożone, otrzymała od „Rozdawnictwa odzieży dla biednych", pozostającego pod zarządem pani baronowej Zofji Hartingh", i te dla udogodnienia odbioru biednym tejże instytucji rozdawała aż do wyczerpania.

— **Zarząd warszawskiego szpitala dla dzieci przy ulicy Aleksandrja**, ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej rezultat osiągniętego dochodu z dorocznego, tradycyjnego balu, danego w dniu 29 stycznia r. b. w ratuszu a mianowicie:

**Przychód.**

| | Rs. | Kop. |
|---|---|---|
| Ze sprzedaży biletów wejścia na salę i galerje | 3732 | |
| Z ofiar i naddatków, z których znaczniejsze złożyli: J. E. Główny Naczelnik kraju Jenerał Gurko rs. 100, Jego Małżonka Marja Andrejewna Gurko rs. 100, oraz po rs. 100: JW. Konstantowa hr. Branicka, Adamowa hr. Colonna-Czosnowska, Adam hr. Krasiński, Leopold Kronenberg, Jakób hr. Potocki, Karolowie Starzyńscy, Karolowa hr. Zamoyska—po rs. 50: JW. Gubernatorowa Helena Andrejew Janowie Blochowie, Emanuel Bułhak, Helena Jodko, Adam Piędzicki, Konstanty hr. Przeździecki, Karolowie Szlenkerowie, Karolowie Temlerowie—ogółem | 1326 | — |
| Dochód brutto wyniósł | 5058 | — |

**Rozchód:**

| | Rs. | Kop. |
|---|---|---|
| Druk biletów i afiszów, urządzenie sali balowej (z wyłączeniem kosztów dekoracji) i innych pokojów, orkiestra, oświetlenie, niższa służba itp. wydatki (z wyłączeniem chłodników roznoszonych po sali i na galerjach), dowodami usprawiedliwione, wyniosły ogółem | 556 | 94 |
| Pozostało przeto czystego dochodu rs. | 4501 | k.06 |

Rezultat powyższy, aczkolwiek mniejszy od dochodu z lat poprzednich, biorąc na uwagę nieprzyjazne okoliczności w których termin balu się znalazł w r. b., uważany być musi za świetny i dlatego zarząd szpitala poczytuje sobie za miły obowiązek, w imieniu chorych dziatek, wynurzyć głęboką wdzięczność Szanownej Publiczności, opiekunom i dobrodziejom, prasie perjodycznej, jak również wszystkim osobom dobrej woli a w ich liczbie pp. artystom Janowi Wojdydze i Fr. Ejsmundowi, pod których kierunkiem wspaniała dekoracja sali balowej uskutecznioną została, za tak skuteczne poparcie jego usiłowań.

W imieniu zarządu szpitala,
delegowani członkowie tegoż zarządu
**Xawerowa Branicka.**
**Kazimierz Dobiecki.**

# *Nekrologja.*

Ś. † P.

## LUDWIK de FRYZE,

**b. urzędnik b. komisji spraw wewnętrznych, emeryt,**

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 22-go lutego 1894 r., przeżywszy lat 75.

W nieutulonym smutku pozostała żona z dziećmi i bratem zmarłego zapraszają krewnych, kolegów, przyjaciół i życzliwych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 24-go lutego, to jest w sobotę, o godz. **11-ej** przed poł., w górnym kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła w dniu 25-ym lutego, tj. w niedzielę, o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski. 2—238

† Ś. P.

## STANISŁAW NOWAKOWSKI,

**pomocnik zawiadowcy stacji Nowo-Radomsk drogi żel. warsz.-wied.,**

po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Bogu dnia 22 lutego 1894 r. w mieście Nowo-Radomsku, przeżywszy lat 46. Pogrzeb odbędzie się dnia 24 b. m., to jest w sobotę, o godzinie **11-ej** przed poł. z kościoła parafjalnego na cmentarz miejscowy. 968

† **Ś. p. PAULINA z EWLERÓW**

## SCHULZ,

po długiej i ciężkiej chorobie, przeniosła się do wieczności w dniu 21-ym lutego 1894 r., przeżywszy lat 76. Pozostali w smutku: synowie, córki, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele ewangelickim **w Częstochowie** w dniu 24-ym b. m., o godzinie **1-ej** z południa, a następnie na wyprowadzenie zwłok na cmentarz św. Rocha. 2—955

Ś. † P.

## LEON FOKCZYŃSKI,

**obywatel**, opatrzony św. Sakramentami, po długich cierpieniach przeniósł się do wieczności dnia 21 lutego r. b. przeżywszy lat 53.

Pogrążona w smutku żona wraz z dziećmi, matka, bracia i siostry, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele Panny Marji na Nowem-Mieście, dnia 24 b. m., w sobotę, o godz. **10-ej i pół** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godz. **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski

Ś. † P.

## LEON RACIBORSKI,

obywatel Pragi, majster rzeźniczy, przeżywszy lat 52, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 22 lutego r. b.

Pogrążona w smutku żona, córki i synowie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające dnia 24 lutego, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Matki Boskiej Loretańskiej na Pradze i na wyprowadzenie zwłok w niedzielę, o godz. **3-ej** po południu z tegoż kościoła na cmentarz brudzieński. 969

Ś. † P.

**Ernestyna-Marja**

## BENKE,

córeczka Wilhelma i Ernestyny z Jakobsów, w dniu 22 lutego r. b. powiększyła grono aniołków, przeżywszy lat 2, miesięcy 11.

Rodzice zapraszają znajomych i życzliwych na wyprowadzenie zwłok dnia 24 lutego, to jest w sobotę, o godz. **2-ej** po południu z domu przy ulicy Pięknej z pod numer2 62, na cmentarz ewangelicko-augsburski. 972

† Dnia 26-go lutego, w poniedziałek, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, odprawione będzie nabożeństwo żałobne, o godz. **10-ej** zrana, za duszę

## ś. p. Fortunata Kisielewskiego,

jako 13-tą rocznicę jego śmierci, na które to nabożeństwo pozostała żona zaprasza krewnych i przyjaciół. 2—971

† Dnia 24-go lutego, w sobotę, jako w rocznicę urodzin

## ś. p. Idalji Dowgiałłowej,

odbędzie się nabożeństwo żałobne za jej duszę w kościele św. Krzyża, o g. **9-ej** rano, o czem oznajmia się krewnych, przyjaciół i znajomych. —974

† W sobotę, dnia 24-go lutego, jako w drugą najboleśniejszą rocznicę śmierci najukochańszej matki

## ś. p. Balbiny z Siennickich Grabkowskiej,

odbędzie się żałobne nabożeństwo, za spokój jej duszy, w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, o godzinie **9-ej i pół** zrana, na które w nieukojonym żalu pogrążone córki zapraszają. —963

Wszystkim, którzy raczyli odprowadzić na miejsce wiecznego spoczynku dnia 17-go b. m. drogie nam zwłoki męża i ojca

† Ś. P.

## Szymona Łaszkiewicza,

składamy serdeczne podziękowanie, szczególniej najbliższym sąsiadom za ich szlachetne współczucie.

953 **Żona i dzieci.**

† Wszystkim, którzy w dniu wczorajszym odprowadzili zwłoki

## ś. p. Walerji z Murawskich Zaremba

na miejsce wiecznego spoczynku, składa serdeczne „Bóg zapłać”.

970— **RODZINA.**

# Z Petersburga.

*Nowosti* zamieszczają następującą korespondencję z Płocka:

„Z tamtej strony granicy zdarzył się w tych dniach w sąsiedztwie gubernji płockiej fakt dowodzący, jak straż pograniczna pruska czuwa pilnie nad tem, aby z Królestwa Polskiego nie dowożono wieprzów i mięsa w ogólności, jednocześnie patrząc przez palce na przewożenie wszelkiego innego rodzaju artykułów żywności. Włościanin wsi Zaremba, niejaki Majewski, pognał do Prus na sprzedaż wypasionego wieprza. Majewski szczęśliwie minął już linję granicy, gdy strażnik pruski powitał go kulą. Kula trafiła włościanina w głowę i zabiła go na miejscu.”

*Now. wr.* zaznaczywszy, iż w ostatnich czasach kwestje polityki wewnętrznej różnych państw stopniowo zasłaniały rozwój polityki międzynarodowej, powiada pomiędzy innemi:

„Tymczasem obecnie, zwłaszcza zaś po świeżem pogodzeniu się cesarza Wilhelma II-go z ks. Bismarkiem, wyszła na jaw możliwość takich kombinacyi politycznych, o których niktby nawet nie pomyślał przed kilkoma miesiącami. Z każdym dniem wzrastająca możliwość zatwierdzenia przez parlament niemiecki traktatu russko-niemieckiego zapowiada poważne polepszenie wzajemnych stosunków pomiędzy obydwoma mocarstwami. Jednocześnie pojawiły się pogłoski o blizkich odwiedzinach Francji przez cesarza Franciszka Józefa, który od r. 1868-go ani razu nie stąpił nogą na terytorjum francuskie. W prasie zachodniej krążą pogłoski o życzeniu ministerium Crispiego zbliżenia się do Francji, w celu pozyskania pomocy kapitalistów francuskich.

„Wszystko to usuwa nas daleko od tego czasu, kiedy przymierze potrójne i związek pomiędzy Rosją a Francją zdawały się zapowiadać wypadki wielkiej doniosłości. Publiczność europejska zaczyna przekonywać się, iż rzeczywiste znaczenie uroczystości francuskich, danych na cześć floty russkiej, polega na tem mianowicie, że ta pokojowa lecz jednocześnie i groźna swoją powagą demonstracja wytrzeźwiła do reszty umysły tych, którzy w trójprzymierzu chcieli widzieć środek, mogący nie dopuścić Francji i Rosji do tej roli w „koncercie europejskim”, jaka im się z prawa należy.”

W *Birż. wied.* czytamy:

„Dowiadujemy się, iż organizuje się „Główne Towarzystwo kanału Perekopskiego”, ktorego celem będzie przekopanie kanału pomiędzy morzami Czarnem a Azowskiem. Obecnie płytko siedzące statki (z zagłębieniami do 8 stóp), idąc z Rostowa, Taganrogu i Marjupola do Odessy i Mikołajewa, powinny okrążać brzegi Krymu. Jeżeli liczyć od Odessy do Taganrogu 882 wiorst, to z nich 567 wiorst przypada na drogę morską. Po przekopaniu zaś kanału Perekopskiego przestrzeń ta skróci się do 210 wiorst. Głównie zaś chodzi o to, że droga ta dla płytszych statków będzie daleko bezpieczniejsza, niż poprzednia.”

*Now. wr.* przytacza następujące szczegóły o strasznym wypadku, jaki zdarzył się w pobliżu Kronsztadu:

„W nocy z d. 16-go na 17-ty b. m. prezes kronsztadzkiego Towarzystwa ratowania tonących otrzymał zawiadomienie telegraficzne, że pomiędzy wsiami Pulkowo a Szepelowo, leżącemi na południowym brzegu zatoki Fińskiej, o 35—40 wiorst od Kronsztadu, oderwany lód uniósł na morze około 200 rybaków i włościan. Zarząd Towarzystwa zalecał nająć jeden z parowców z urządzeniem do rozbijania lodu i puścić się na poszukiwanie odłamu lodowego. Ponieważ jednak parowce stały z rozebranemi maszynami, wypadło więc uciec się do innego sposobu ratowania nieszczęśliwych. Natychmiast zorganizowano oddział, złożony z dwóch oficerów i 20 marynarzy z felczerem i przenośną apteczką i całą tę ekspedycję, zaopatrzoną w ciepłą odzież, żywność, napoje rozgrzewające, a wreszcie w łodzie ratunkowe na sznurach, wysłano wzdłuż brzegów po lodzie z pierwotnym zamiarem dotarcia do wsi locmanów Lebiazja. Ztąd, po wynajęciu locmanów, postanowiono posuwać się dalej w kierunku ruchu lodów. Jednocześnie wysłano na saniach łódź ratunkową stacji kronsztadzkiej z całą załogą. Oderwanie się lodu nastąpiło prawdopodobnie skutkiem burzy, która srożyła się poprzednio nad zatoką Fińską.

Według ostatnich wiadomości, lód rozdzielił się na dwie części. Większą część, gdzie znajdowało się przeszło 100 ludzi z końmi, saniami itd., wiatr pognał na otwarte morze, mniejszą zaś krę z 75 ludźmi przypędził do brzegu. Wszyscy ludzie z mniejszej kry zostali ocaleni. Co się stało z większą krą, dotychczas nie wiadomo. Krążą pogłoski, że i ona przybiła do brzegu, gdzie ludzi zdołano ocalić.”

*Birż. wied.* piszą:

„W Berlinie zajęci są obecnie obliczeniem szans jakie mają po swojej stronie zwolennicy traktatu handlowego z Rosją. W ogólności nikt prawie nie wątpi, że stronników traktatu będzie daleko więcej, aniżeli jego przeciwników. Z partji centrum przeciw traktatowi wotować będzie najwięcej 50 deputowanych. Podobnie i część deputowanych, wchodzących do składu partji nacjonal-liberałów, opuści zapewne swoje wrogie stanowisko względem traktatu. Gazeta *National-Liberale Corresp.* bierze za zasadę do swych wniosków rezultaty głosowania przy naradach nad traktatem z Rumunją. Traktat ten, jak wiadomo, przeszedł większością 24 głosów. Za nim głosowały grupy wolnomyślnych, demokratów, polaków, socjal-demokraci, 34 deputowanych partji narodowo-liberalnej, 45 członków centrum i kilku deputowanych nie należących do żadnej partji. Przeciw traktatowi głosowali: konserwatyści i antysemici, 18 członków partji cesarskiej, 13 członków partji narodowo-liberalnej, 49 deputowanych centrum i kilku deputowanych t. zw. dzikich. Niektóre zmiany, jakie zajść mogą w powyższych cyfrach przy głosowaniu w sprawie traktatu Niemiec z Rosją, według zdania gazety, nie mogą mieć większego znaczenia. Gazeta przypuszcza, że wielu z przeciwników traktatu z Rumunją niewątpliwie głosować będzie za traktatem z Rosją.”

# Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

## PODRÓŻ DO ABBAZJI.

**Berlin** 23-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— *Koelnische Zeitung* potwierdza, że cesarz Wilhelm wraz z rodziną w d. 10-ym marca na dłuższy pobyt przybędzie do Abbazji. Nastąpi tam spotkanie z cesarzem Franciszkiem-Józefem.

## SPOTKANIE NA RIWIERZE.

**Paryż** 23-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — *Daily Chronicle* donosi z Wiednia, że poseł francuski Lozé otrzymał polecenie swojego rządu, aby uprosił cesarza Franciszka Józefa do odwiedzenia Paryża podczas pobytu jego na Riwierze francuskiej.

**Paryż** 23-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Cesarzowa Elżbieta przybędzie jutro na jachcie „Greif" do Marsylji i uda się ztamtąd niezwłocznie na przylądek św. Marcina, gdzie nastąpi spotkanie z cesarzem Franciszkiem Józefem.

## ZAMORDOWANIE MRWY.

**Wiedeń** 23-go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Ponieważ żaden z siedmiu oskarżonych w procesie o zamordowanie Mrwy nie założył rekursu, przeto rozprawa ostateczna odbędzie się już w najbliższych dniach. Dra Antoniego Cziżeka, sekretarza klubu młodoczeskiego, bronić będzie adwokat z Berna morawskiego, Strański.

## ARESZTOWANIA.

**Paryż** d. 23-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Konfrontacja aresztowanych Bastarda i Guérina z właścicielami hotelów „Saint-Jacques" i „Renaissance" nie doprowadziła do żadnego rezultatu. Wiadomość, jakoby u zamieszkałego przy Avenue Saint Ouen belgijczyka Holtzmana nastąpiła eksplozja bomby, okazała się fałszywą. Runął tylko z wielkim łoskotem komin, skutkiem czego mieszkańcy całej ulicy w najwyższej trwodze opuścili dom. Znaleziono znowu trzy podłożone bomby, z tych jedną pod mostem. Do komisarjatów policyjnych zwieziono dziewięć machin piekielnych, pozostawionych po większej części przez zbiegłych anarchistów w stanie niegotowym. W szynkowni zbiegłego Duprata aresztowano poszukiwanych oddawna pięciu anarchistów: Lagasse'a, Bastarda, Meyera, Guérina i Becu. Aresztowany Ligols (który u deputowanego Sauzeta domagał się karty wstępu na posiedzenia izby; *przyp. red.*) przybył dopiero w niedzielę z Londynu. Monter z Rouen, Rabardy, oświadczył dobrowolnie tamtejszemu komisarzowi policji, że przed kilkoma tygodniami zgubił pugilares z osobistemi dokumentami. Ten pugilares znalazł zapewne sprawca zamachów w hotelach Saint Jacques i Renaissance i przyswoił sobie jego nazwisko w liście wzywającym komisarza policji Drescha, aby przybył do hotelu „Renaissance". Rabardy nie był nigdy anarchistą. Adrjannę Cherville, szansonistkę rewolucyjną, poznano przy konfrontacji, jako uczestniczkę w dawniejszym zamachu przy ulicy des Bons Enfants. Właścicielka hotelu Saint Jacques, Calabresi, umarła.

**Paryż** 23-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Policja wyśledziła już sprawców zamachu dynamitowego przy rue des Bons Enfants. Wagon specjalny do przewozu znalezionych bomb i materjałów wybuchowych krąży bez przerwy; towarzyszą mu przestraszeni ludzie. Wczorajszego dnia wagon musiał dwanaście, w nocy jedenaście razy wyjeżdżać, celem przewiezienia do policji podejrzanych puszek. Zawartość ich okazała się po większej części nieszkodliwą.

## ECHO PANAMY.

**Paryż** 23-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — W tych dniach rozpocznie się proces likwidatora kompanji panamskiej przeciw bankierowi Oberndorferowi o zwrot trzech miljonów franków, otrzymanych za osławiony projekt wypuszczenia losów panamskich.

## PANAMINO.

**Rzym** 23-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Na podstawie przedstawionego sobie przez komisję sprawozdania senat orzekł, że stosunki senatorów z bankami nie ulegają żadnemu zarzutowi i że niema powodu do dalszego zajmowania się tą sprawą. Raport komisji będzie wydrukowany wszakże bez dokumentów.

## EXPOSÉ.

**Rzym** 23-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— *Opinione* powiada: *Exposé* Sonnina jest dziełem poważnem, na wielką skalę podjętem, wymagającem gruntownego zbadania. Minister wszystkie strony zadanego problematu wziął pod uwagę. *Tribuna* stwierdza głębokie wrażenie wywodów ministra. *Fanfulla* twierdzi, że plany finansowe rządu zaniepokoiły i zmieszały izbę. Renta włoska spadła do 86.80.

**Rzym** 23-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Zaproponowane przez Sonnina podwyżki podatkowe przynieść mają skarbowi państwa 100 miljonów dochodu, a mianowicie: 1) wskrzeszenie dodatku $^2/_{10}$ do podatku gruntowego 17 miljonów; 2) podwyższenie wszystkich kategoryj podatku majątkowego i dochodowego 52 miljonów; 3) podwyższenie cen soli 8 miljonów; 4) podwyższenie opłat spadkowych 4 miljony; 5) podwyższenie podatku od alkoholu $3\frac{1}{2}$ milj.; 6) inne podwyższenia pomniejsze 2 milj.; 7) zaprowadzenie ogólnego podatku dochodowego, począwszy od d. 1-go stycznia 1895-go r., 10 miljonów. Powszechny podatek od majątku ruchomego podwyższa się o 20%.

**Rzym** 23-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Ogłoszone dekrety królewskie podniosły cenę soli z 35-iu centimów na 40 od kilogramu, podatek zaś od sprzedaży spirytualjów z 20 fr. na 40 od hektolitra. Dalsze dekrety upoważniają do wybicia 20-centimowej monety niklowej w wysokości 20-tu miljonów franków, tudzież wydanie dwufrankowych bonów skarbowych w wysokości 60-iu miljonów; stanowić one mają monetę zdawkową; odpowiedni zapas srebra na pokrycie złożony jest w kasach państwa.

**Londyn** 23-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Dzienniki tutejsze rozbierają szczegółowo projekty finansowe włoskiego ministra skarbu Sonnina. *Times* nazywa je śmiałemi i rozległemi; izba musi je przyjąć w całości lub ryczałtem odrzucić. Jeżeli odrzuci część z nich, nadzieja odrodzenia finansów włoskich spełznie na niczem.

## OŚWIADCZENIA CRISPIEGO.

**Rzym** 23-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— W izbie deputowanych Crispi po wyczerpującej obronie środków wyjątkowych, zarządzonych w drodze konstytucyjnej na Sycylji i w Lunigianie, oświadczył, że w tej chwili ani nie żąda wotum uznania od izby, ani żadnych ustępstw nie mógłby z niem połączyć. Colajanni zaprzeczył energicznie domniemaniom, jakoby ruch sycylijski miał charakter separatystyczny. Oświadczenia Crispiego nacechowane były szczerem ubolewaniem nad wypadkami, których ofiarą padło czternaście gmin w Sycylji skutkiem podszeptów demagogicznych uwodzicieli. Dekrety rządowe, zaprowadzające stan wyjątkowy, będą złożone izbie do konstytucyjnego traktowania. Rząd przedstawił je królowi z ciężkiem sercem, ale z czystem sumieniem, aby uratować dzieło zjednoczenia narodowego, które tyle ofiar pochłonęło.

## ZERWANIE STOSUNKÓW.

**Paryż** 23-go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Poseł francuski w Lizbonie, Bihourd, nie powróci tamże, dopóki Portugalja nie zabezpieczy należycie interesów francuskich.

## KATASTROFA W KIELU.

**Berlin** 23-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — *Reichsanzeiger* ogłosił dalsze wyjaśnienia w sprawie pancernika „Brandenburg" i zapowiada, że fachowa ankieta śledcza i sądy zbadają istotne przyczyny nieszczęścia, które pozbawiło życia 44 ludzi sumiennie pełniących swój obowiązek zawodowy. Publiczność oczekuje gorączkowo wskazania owych „istotnych przyczyn", ponieważ dotychczasowe komunikaty *Reichsanzeigera* nie zadowolniły nikogo.

## ROKOSZ W BRAZYLJI.

**Londyn** 23-go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Z Rio de Janeiro donoszą, iż żółta febra porywa dziennie w przecięciu po sto osób w obu marynarkach. W Santos władze zmuszają cudzoziemców do walczenia przeciw powstańcom. Konsulowie protestują energicznie.

## WYLEW WISŁY.

**Toruń** 23 go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Z ujść Wisły donoszą o silnym wylewie, skutkiem wytworzenia się potężnych zatorów lodowych. Wsi okoliczne stoją pod wodą.

**Nowy Targ** 23-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Niezależnie od prywatnych projektów opracował austrjacki sztab jeneralny ostateczny projekt linji kolejowej z Chabówki przez Nowy Targ na Węgry. Prócz tego wyłonił się nowy projekt kolei do Szczawnicy, która to linja połączyć ma północną część Węgier ze Szczawnicą, Starym-Sączem i Chabówką. Budowa tej kolei ma być uskuteczniona w ciągu najbliższych lat w części krajowym, w części obcym kapitałem. Z Zakopanego donoszą, że obszar dworski objawił gotowość urządzenia kolei elektrycznej z Nowego Targu do Tatr, jeżeli kolej doprowadzoną będzie do Nowego Targu. Na Węgrzech budowa kolei ku Tatrom ciągle postępuje i dochodzi już do granicy galicyjskiej w przełęczy Żdżaru.

**Zakopane** 23-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Ze Lwowa donoszą, że ustawa dla stacji klimatycznej w Zakopanem dotąd nie otrzymała zatwierdzenia w namiestnictwie. Ustawa zacznie obowiązywać dopiero od d. 1-go czerwca. Pierwszy sezon zimowy rozpocznie się d. 1-go października. Prezesem klimatyki będzie mianowany prawdopodobnie starosta nowotarski, p. Geppert.

**Berlin** 23-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Dzisiejsza *Norddeutsche allgemeine Zeitung* oświadcza półurzędownie, iż rząd trwa przy swoich projektach podatkowych i nie zamierza ich modyfikować.

**Berlin** 23-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Na wczorajszem posiedzeniu komisji srebrnej oświadczył bimetalista, hr. Mirbach, że ustępuje z jej grona, ponieważ nie spodziewa się z obrad komisji, ze względu na skład jej, żadnego pożytku.

**Berlin** 23-go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Sensację wywołało tu przyjęcie przez cesarza w dniu wczorajszym na osobnem posłuchaniu dyrektora sądu krajowego z Hanoweru, Heinrotha, który był przewodniczącym w tamtejszym procesie graczów.

**Berlin** 23-go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Wybitni niemieccy posiadacze młynów, tudzież przemysłowcy w gałęzi wyrobów młynarskich poczynili kanclerzowi przedstawienia przeciw zniesieniu taryfy różniczkowej.

**Berlin** 23-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Cesarz wykonał osobiście dla celów statystyki porównawczej flot europejskich rysunki największych niemieckich okrętów bojowych, jak niemniej zagranicznych. Rysunki te są reprodukowane. Jeden egzemplarz otrzymał ks. Bismark.

**Londyn** 23-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— W arsenale i koszarach w Woolwich, tudzież w magazynach prochu zaostrzono środki bezpieczeństwa.

**Madryt** 23-go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Sagasta zachorował.

**Berlin** 23-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—
Ruble w gotówce 218 80 (wczoraj 218.85)
Ruble na dostawę 218 75 (wczoraj 218.75)

# Z sądów.

### W kwestji firm spółkowych.

Ważną dla świata handlowego kwestję rozstrzygnęła onegdaj izba sądowa w departamencie 3-im cywilnym.

Art. 42 obowiązującego w kraju naszym francuskiego kodeksu handlowego głosi: „Wyciąg aktu spółki firmowej lub komandytowej złożony być winien w ciągu dni piętnastu od daty sporządzenia tegoż aktu w kancelarji sekretarza właściwego trybunału handlowego, w celu wciągnięcia go do księgi i wywieszenia przez trzy miesiące w sali audjencjo-

nalnej. Formalności te zachowane będą pod rygorem nieważności względem osób interesowanych".

Wykonanie powyższego przepisu w praktyce nastręcza niekiedy zawikłania.

Tak, naprzykład, dawniejszemi laty prezydjum miejscowego sądu handlowego wywieszenia nadesłanych doń w tym celu aktów spółek parokrotnie odmawiało, z racji bądź, iż dana spółka nie posiadała znamion spółki firmowej lub komandytowej, bądź też, że osnowa kontraktu spółkowego sprzeciwiała się wrzekomo przepisom ustawy.

Izba sądowa warszawska uznała bezzasadność podobnej odmowy i w decyzji departamentu III-go z dnia 18-go kwietnia 1887-go r. (nr. 75 incydent.) orzekła, że ogłoszenie aktu spółki jest formalnością, wymaganą przez prawo pod grozą nieważności i mającą na celu podanie faktu zawarcia danej spółki do wiadomości osób trzecich; formalność więc ta, na żądanie interesowanych, spełniona być winna przez kancelarję trybunału handlowego, bez względu na treść warunków umowy spółkowej, których ocena odbywać się może jedynie na zażalenie osób interesowanych i nie wchodzi w zakres władzy osobistej prezesa.

Pomimo takiego poglądu sądu apelacyjnego, w trybunale handlowym zdarzały się w dalszym ciągu wypadki takiej odmowy wywieszenia kontraktu spółkowego.

Świeżo właśnie stało się to z kontraktem spółki, zawiązanej pod firmą „Kantor techniczny Olszewicz i Kern"—właściciele Kemmerel, Czemus i Pogorzelski".

Spółka rzeczona zawiązana została w kontrakcie z dnia 12-go lutego r. z., którego mocą Adolf Olszewicz, jako właściciel domu handlowego p. f. Olszewicz i Kern, sprzedał cały swój kantor techniczny Kemmerelowi, Czemusowi i Pogorzelskiemu, ci zaś, pragnąc utrzymać nadal poprzednią firmę, a zarazem uczynić zadość wymaganiom prawa, do nazwy firmy dołączyli własne swoje nazwiska.

Owóż, gdy rejent Dziewulski wyciąg wspomnianego kontraktu przesłał do wywieszenia w sądzie handlowym, prezes tegoż sądu w odezwie z d. 10-go października r. z. oznajmił, że formalność ta spełnioną nie będzie z powodu, iż kontrakt niniejszy, jako utrzymujący w nazwie firmy nazwiska dawnych jej właścicieli, nie należących obecnie do spółki, obraża art. 21 kod. handl., którego mocą jedynie nazwiska wspólników w skład firmy spółkowej wchodzić mogą.

Z zażaleniem na powyższą odmowę odwołał się do izby sądowej obrońca właścicieli nowej spółki adw. F. Flaum, który, dowodząc, iż zaskarżona decyzja jest przekroczeniem właściwych granic kompetencji prezesa trybunału handlowego, zaznaczył nadto, że nawet w treści swej pogląd zaskarżonej decyzji nie ma racji bytu.

W firmie odróżniać należy dwa czynniki: rzeczowy, t. j. określenie przedsiębiorstwa, i osobisty, t. j. wskazanie właścicieli. Pierwszy z tych czynników częstokroć mieści w sobie nazwiska osób, których imię tak ściśle zespoliło się z danem przedsiębiorstwem, że go odłączyć nie sposób. Ztąd wyrósł zwyczaj powszechny u nas, a jeszcze powszechniejszy pod rządem tegoż prawa handlowego we Francji, że nazwiska założycieli tych lub owych domów handlowych pozostają na stałe w ich firmie. Zwyczaj w życiu handlowem, to drugie prawo, natchnione potrzebą. Negować go nie można. Zwyczaj zaś, o którym tu mowa, nie czyni zgoła ujmy przepisowi ustawy, zawartemu w art. 21-ym kod. handlowego, gdy tylko obok takiej nazwy firmy i nazwiska rzeczywistych spólników dokładnie są podane.

Celem przepisu prawa była jedynie dążność do tego, by firma spółki nie wprowadzała nikogo w błąd co do osób jej właścicieli; temu zaś celowi czyni zupełnie zadość wskazanie nowych właścicieli firmy, pomimo zachowania jej nazwy dawniejszej.

Izba sądowa, uwzględniając założoną skargę, postanowiła decyzję prezesa sądu handlowego uchylić i polecić sądowi handlowemu wciągnięcie do księgi i wywieszenie kontraktu spółki pod firmą: „Kantor techniczny Olszewicz i Kern. Właściciele Kemmerel, Czemus i Pogorzelski." *Fr. N.*

---

Szanowny redaktorze!

Z powodu zamieszczonego wczoraj w *Kurjerze* sprawozdania sądowego p. Fr. N. „Z dziedziny ubezpieczeń" śpieszę zaznaczyć, że w sprawozdaniu dotyczącem sprawy—w której wyrok sądu wydanym jeszcze nie został—nazywanie dowodzeń jednej strony „wrzekomemi", argumentów zaś przeciwnika łączenie z ustaloną jakoby „osnową" sporu, uważam w każdym razie za przedwczesne.

Łączę wyrazy poważania

*Bronisław Mayzel,*
adwokat przysięgły.

Warszawa, 23/II 94.

---

# GIEŁDA.

*Warszawa,* 23-go lutego.

Poranne dzisiejsze szacowania berlińskie zapowiadały jednomyślnie kurs 219.—, co się równa kursowi 45.65 m. bez kosztów, gdy Petersburg cenił Londyn po rs. 9.36½ i rs. 9.37 z terminem trzechmiesięcznym. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty, jak zwykle, drogim kursem 45.95 (odpowiadającym kursowi 217.60 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i podniosło tę cenę do 46.05 (t. j. 217.20 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 10 kop. i 5 kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu marca r. b. po 45.95 i w końcu b. m. po 46.—; nadto zamieniano dostawy lutowe na kwietniowe z dopłatą do pierwszych 5 kop., oraz dostawy lutowe na marcowe z dopłatą do tych ostatnich 5 kop. lub też 2½ kop.

**Waluty obce** w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 45.95, 46.— i 46.05, przeważnie jednak po kursie 46.—. **Londyn** krótki brano po 9.36½. **Paryż** krótki nabywano po 37.40. **Wiedeń** krótki bez nabywców.

**Z końcem giełdy żądano:** za Berlin krótki 46.15, za Londyn krótki 9.40, za Paryż krótki 37.55 i za Wiedeń krótki 75.55.

**Dyskonto bankowe** w Berlinie 3%, w Londynie 2%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnio, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 96.75 i po 96.25, względnie do wielkości odcinków, bez pokupu. W zaofiarowaniu nominalnem notowano pożyczki wschodnie II-ej em. po 102.50 i po 102.75 III-ej em. Pożyczki premjowe I-ej em. z roku 1864-go ceniono po 244.—, premjówki II-ej em. z roku 1866-go po 228.— i po 191.— listy premjowe szlacheckie, których zabrano kilkanaście po 190.75. Bilety Banku państwa I, II-ej i VI-ej emisji chciano zbyć po 103.50, a nabyto rs. 10,000 po 102.75. Za pożyczki 4% wewnętrzne z r. 1887-go I-ej s. chciano osiągnąć po 96 i po tyleż za trzy dalsze serje, a osiągnięto 94.45 za kilka tys. rubli III i IV-ej s.

Listy zastawne ziemskie 4½% starano się umieścić po 98.70, nabyto zaś kilkanaście tysięcy rubli po 98.45 i po 98.50.

Listy zastawne 5% miasta Warszawy ofiarowano po 100.90 V-ej, VI i VII-ej serji, a zabrano kilkadziesiąt tys. ostatniej serji po 100.75.

Ulokowano kilkanaście tys. 4½% metalicznych listów zastawn. Rossyjskiego Tow. wzajemn. kredytu ziemskiego po 154.

Obligacyj 5% kanalizacyjnych miasta Warszawy można było dostać po 100.35.

Sprzedano kilkadziesiąt akcyj Banku handlowego w Warszawie po 460 i 458, przeszło sto sztuk akcyj warszawskiego Banku dyskontowego po 370, 371.50 i 372—, oraz kilkadziesiąt sztuk akcyj Tow. Starachowickiego po 160.— i 161.— i kilkadziesiąt tychże akcyj z odbiorem w końcu kwietnia r. b. po 162.50 i 163.—.

W żądaniu kupony celne po 1.50¾.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

**Okowita.** Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. —.— do 11.05 *netto*, Wiadro 78% rs. —.— do rs. 8.75⁵ 2%. Dowozy i zaofiarowania są liczne. Usposobienie słabe. *W. O.*

— W tych dniach otrzymaliśmy cyrkularz p. Romualda Piętki, który otworzył z d. 1-ym stycznia r. b. dom handlowo-zbożowy. W zakres jego działalności wchodzą reprezentacje fabryk krajowych i zagranicznych oraz sprzedaż komisowa: zboża, chmielu, nasion i t. d.

## Sprawozdania z targów.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.**

Sprawozdanie z dnia 23-go lutego 1864 r.

| | wyszło: | | przyszło: | | pozostaje: | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Żyta | — | wag. | — | wag. | 15 | wagonów |
| Owsa | 5 | " | — | " | 263 | " |
| Mąki żytniej | — | " | — | " | 2 | " |
| Mąki pszennej | — | " | 1 | " | 27 | " |
| Kaszy jaglanej | 1 | " | — | " | 130 | " |
| Kaszy gryczanej | — | " | — | " | 6 | " |
| Ryżu | — | " | 2 | " | 3 | " |
| Pszenicy | 2 | " | — | " | 29 | " |
| Jęczmienia | 2 | " | — | " | 142 | " |
| Grochu | 1 | " | — | " | 6 | " |
| Gryki | 1 | " | — | " | 12 | " |
| Cebuli | — | " | — | " | — | " |
| Fasoli | — | " | — | " | 4 | " |
| Łoju | — | " | — | " | 4 | " |
| Makuchów | 1 | " | — | " | 1 | " |
| Mąki kartoflanej | — | " | — | " | 10 | " |
| Kukurydzy | — | " | — | " | — | " |
| Soli | — | " | — | " | 6 | " |
| Rodzynków | — | " | — | " | 15 | " |
| Prosa | — | " | — | " | 2 | " |
| Tranu | — | " | — | " | — | " |
| Razem | 13 | wagonów | 3 | wag. | 687 | wagonów |

**Targ zbożowy na placu Witkowskiego** w dniu 23 lutego. — Dowozy, jak zwykle w piątek, ograniczyły się na drobnych partyjkach ziarna. Pszenicy zupełnie nie dowieziono. Żyta wystawiono na sprzedaż 200 korcy, kupowano tylko wyborowe gatunki po 3.25, innemi gatunkami nie obracano. Owsa dowieziono 300 korcy, rozprzedano stosownie do gatunku po 2.30 do 2.65. Siano kupowano po 35 do 45 kop., słomę po 20 kop. za pud.

— **Artykuły żywności** (z dnia 23-go lutego r. b. — Nieco więcej dostawców, niż poprzednich tygodni przybyło dziś na punkta targowe. Za zakupem świeżych produktów także nieco więcej widzieć się dało na targach. Ceny normowały się jak następuje: **Chleb** pytlowy płacono bochenek 3-funtowy od 9—10 kop., razowy 2 do 2½ kop., chleb tak zwosiewany funt 2½ do 3 kop., na straganach i w koszach chleb pytlowy świeży i czerstwy bochenek 3-funtowy po 8 do 8½, kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie 1½ kop., za trzy 2½ kop., bułki czerstwe za dwie 1½ kop. żądają. — **Mięso** jak dawniej. *Wołowina* w lepszych częściach sprzedawana po 13—13½ kop., w gorszych 10—11 kop., polędwica 22½—25 kop., ozór od 60 do 70 kop., cynadry od 20 do 25 kop., cztery nogi 40—60 kop., flak cały 60 do 70 kop., na wiązki od 3 do 3½ kop., łoju funt 12—13 kop., głowizna wołowa funt 5—5½ kop. *Cielęcina* za funt z ćwierci 12—13 kop., w innych częściach od 10—11 kop., wątróbka 25—30 kop., móżdżek 12 do 15 kop., cztery nóżki od 18 do 20 kop., łebek 14—16 kop. *Baranina* dyszek i comber 13—16 kop., w innych częściach od 11—12 kop. *Wieprzowina* od szynki 14—16 kop., szynki wędzonej funt 25 do 30 kop., kiełbasy wędzonej 22½ kop., schabu funt 15—16, słonina świeża i sadło 18—20 kop., słonina solona od 20 do 22 kop., szmalcu funt 20—24 kop. Prosięta sprzedają od 75 kop. do rs. 1.80. — **Drób** drogi: indyki od rs. 2.50 do 3.30, indyczki od rs. 1.55 do rs. 2.00, kapłony od rs. 1.10, pulardy od 80 do 90 kop., kaczki od 50 do 65 kop., kaczki większe od 70 do 90 kop., gęsi żywe rs. 1.10 do rs. 1.20, bite od rs. 1.35 do 1.45, kury od 70—95 kop., perliczki 70—85 kop. Kurczęta większe sztuka 30—35 kop.—**Ryby**: drożej, łosoś świeży funt kop. 60, wędzony kop. 75, sandacz śnięty funt od 14—16 kop., szczupaki i karpie żywe funt od 35 do 37½ kop., szczupaki śnięte 15 do 20 kop., karpie śnięte funt 16 do 18 kop., wszelkie inne ryby od 8—12 kop. sprzedawano. Śledzie uliki sztuka 4—5 kop., śledzie wędzone 2½—3 kop., śledzie tak zwane łososiowe sztuka 3—4 kop., śledzie zwyczajne sztuka od 2—3 kop., na kopy rs. 1.10—1.75. Minogi sztuka od 1 do 1½ kop., większe sztuka 2—2½ kop.—**Zwierzyna**: Zające sztuka od rs. 1 do rs. 1 kop. 50. — **Ptactwo dzikie**: Kuropatwy sztuka od 60 do 75 kop. płacono. — **Nabiał** drożej, mleko niezbierane kwarta 8 do 9 kop., zbieranego 4 do 5 kop., śmietanki kwarta 12—15 kop., śmietany 35—40 kop., masło bez soli od 40—45 kop. funt, solonego funt 32½—35 k., masło na kwarty 65—70 kop., masło śmietankowe funt kop. 55, ser zwyczajny od 7½—25 kop., ser owczy 15—25 kop. za baryłkę, śmietankowy funt od 16 do 18 kop., ser szwajcarski od kop. 20 funt twarożki od 6—8 kop., jaja za kopę od rs. 1.05 do rs. 1 kop. 10, na sztuki świeże u włościanek po 2 kop. — **Oleje**: rzepakowy kwarta 35—36 kop., słonecznikowy 46—48 k.—**Owoce**: gruszki sztuka od 2 do 3 kop., jabłka tak samo płacono, orzechów laskowych kwarta od 9 do 12 kop., orzechów włoskich kopa od 15 do 18 kop., orzechów tureckich kwarta od 15 do 16 kop., cytryny sztuka od 2½ do 4 kop., pomarańcze sztuka od 3—6 kop., powidła funt 10—15 kop., miodu funt 17½—30 kop., maku kwarta 18—20 kop., grzybów wianek 25 do 30 kop. Grzybów suszonych funt 40—50 kop., pieczarek blacik 25 kop. **Warzywa**: Pietruszki pęczek 2 do 4 kop., cebuli pęczek 3 do 5 kop., chrzanu pęczek od 5—10 kop., rzodkwi białej pęczek 2 do 3 kop., marchwi pęczek od 3 do 4 kop., buraków pęczek 2—3 kop. Kartofli garniec od 5—6 kop. Kapusty główka od 2 do 3 kop. Jarmurzu blacik od 5 do 6 kop. płacono. Kapusty czerwonej główka 5—7 kop. Kalafiory sztuka od 15—25 kop.

## Spostrzeżenia meteorologiczne.

**Sprawozdanie stacji w Warszawie** z dnia 23-go lutego r. b.:

| | Barom. | Wilg. | Wiatr | Temp. C. | = | Temp. R. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| D. 22-go g. 9 w. | 758.9 | 86 | Pd | —4.4 | = | —3.5 |
| D. 23-go g. 7 r. | 757.6 | 93 | Pd | —11.2 | = | —8.9 |
| " g. 1 pp. | 755.9 | 83 | PdW | —2.6 | = | —2.0 |

W ciągu d. 22-go b. m. | Temperatura najniższa C. —11.3 = R. —9.0
" najwyższa C. —1.0 = R. —0.8
Wysokość wody spadłej mm. 0.0.

**Sprawozdanie międzynarodowe** z d. 21-go lutego r. b., godz. 7 rano.:

| Stacje | Stan barom. poziom +700 | Temperatura Celsjusza | Wiatr | siła 1—12 | Stan nieba | Opad w milimetrach | Temperatura maksymalna | Temperatura minimalna |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Abbazja | 71.3 | —1.2 | — | 0 | pogodnie | — | 6 | —2 |
| Berlin | 75.2 | —6.1 | W | 3 | pogodnie | — | — | — |
| Biarritz | 64.7 | 1.3 | WPd | 2 | pogodnie | — | — | — |
| Budapeszt | 77.7 | —11.5 | PdZ | 1 | pogodnie | — | —2 | —12 |
| Bukareszt | 79.3 | —9.0 | — | 0 | ½ pochm. | — | —4 | —22 |
| Christiansun. | 61.4 | 5.0 | PdZ | 4 | ¾ pochm. | — | — | — |
| Genewa | 68.5 | —6.0 | — | 0 | pogodnie | — | — | — |
| Gleichenberg | 78.6 | —9.4 | — | 0 | pogodnie | — | 2 | —11 |
| Hamburg | 74.1 | —4.0 | WPd | 3 | pogodnie | — | — | — |
| Ischl | 73.3 | —9.8 | PnW | 3 | pogodnie | — | —2 | —12 |
| Kijów | 76.8 | —14.2 | — | 0 | pogodnie | — | — | — |
| Konstantyn. | 72.5 | —0.5 | PnZ | 5 | śnieg | — | 0 | —2 |
| Kopenhaga | 75.0 | —0.9 | ZPd | 2 | mgła | — | — | — |
| Kraków | 79.4 | —17.6 | WPn | 1 | pogodnie | — | —7 | —17 |
| Lwów | 79.1 | —14.8 | — | 0 | ¾ pochm. | — | —5 | —15 |
| Malta | 56.9 | 13.9 | PdW | 5 | deszcz | — | 12 | — |
| Monachjum | 68.5 | —9.3 | W | 2 | pogodnie | — | 2 | —11 |
| Moskwa | 72.1 | —8.6 | — | 0 | pochm. | — | — | — |
| Nizza | — | — | — | — | — | — | — | — |
| Odessa | — | — | — | — | — | — | — | — |
| Paryż | 68.8 | —5.6 | — | 0 | pogodnie | — | 3 | —6 |
| Petersburg | 68.4 | —3.6 | Z | 1 | ½ pochm. | — | — | — |
| Praga czeska | 76.4 | —7.5 | W | 1 | pogodnie | — | 8 | —0 |
| Rzym | 66.0 | 2.4 | PnW | 4 | pochm. | — | 11 | 2 |
| Stokholm | — | — | — | — | — | — | — | — |
| Tryest | 71.1 | —1.7 | WPn | 5 | pogodnie | — | 4 | —2 |
| Wiedeń | 77.6 | —9.4 | PdW | 2 | pochm. | — | —2 | —10 |

— **Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.**—W wykonaniu zapisu b. p. Rozalji Flatau, pod nazwą „Jakóba Ludwika Flatau", w dniu 28-ym marca (9-ym kwietnia) r. b. przypada do przyznania suma rs. 320, tytułem posagu dla jednej biednej panny starozakonnej, moralnego prowadzenia się, urodzonej w Królestwie Polskiem, mającej nie mniej jak 16 i nie więcej nad 25 lat życia, z pierwszeństwem dla krewnych zapisodawczyni lub jej męża.

Kandydatki, pragnące współubiegać się o pomieniony posag, powinny najdalej d. 2 (14) marca 1894 r. wnieść o to podanie do rady miejskiej i dołączyć:

1) metrykę urodzenia kandydatki;

2) świadectwo dwoch właścicieli nieruchomości, poświadczone przez miejscową władzę policyjną, iż kandydatka nie jest zamężną, wdową albo rozwódką, prowadzi się moralnie i pozostaje wraz z rodzicami w stanie niezamożnym—i

3) krewne zapisodawczyni albo jej męża powinny złożyć dowody na to pokrewieństwo.

Naczelnik Zakładów Dobroczynnych
Rzeczywisty Radca Stanu **M. Waraksin.**
Sekretarz rady **Lechowicz.**

— ***W sali Muzeum przemysłu i rolnictwa*** w sobotę i niedziolę, 24 i 25 lutego r. b., znany prestidigitator ***Władysław Rybka*** rozpocznie swoje seansy i naśladownictwo ***Eusapji Palladino.*** Początek o 8 w. Bilety u pp. Gebethnera i Wolffa i w kancelarji Muzeum. 964

Reprezentant fabryk francuskich
***J. Godfryd w Paryżu rue Bergère 27,*** załatwia wszelkie komisy. Specjalność: skóry, lakiery, tapety, galanterja. 874

— Dr ***J. WIDAWSKI,*** Marszałkowska nr 44. 957

# WYDZIAŁ INFORMACYJNY

***przy stowarzyszeniu subjektów handlowych wyz. mojż.***

poleca swe usługi pp. pryncypałom przy zapotrzebowaniu buchalterów, kasjerów, korespondentów, pomocników handlowych, commis-voyagerów, subjektów itd.

Prosimy adresować: Długa 40. 3r

# „CORICIDE"

***Amerykański plaster na odciski***

(niezawodny sposób pozbycia się tychże), poleca skład materjałów aptecznych ***Urbanowicza i Różyckiego,*** Krakowskie-Przedmieście nr 17, wprost kościoła po-karmelickiego. 2r

Cena pudełka 35 kop.

# ŚLIZGAWKA W OGRODZIE SASKIM

OTWARTA.

Muzyka wojskowa we wtorki i piątki. 227r

# NOWA ŚLIZGAWKA

róg Leszna i Wroniej nr 97,

otwarta codziennie od godziny 10 zrana do 10 wieczorem. Orkiestra wojskowa grywa w niedziele, święta i czwartki. 923

# LIST DZIĘKCZYNNY CUKIERNIKA!

Rok upływa od chwili, kiedy cukiernia pod firmą „Tour" na Krakowskiem-Przedmieściu, przeszła na moją własność. Podczas trzydziestoletniej z górą egzystencji, firma powyższa zdołała zjednać sobie uznanie i zaskarbić zaufanie znanej z wybrednego gustu i smaku Szan. Publiczności warszawskiej i dopiero od lat ośmiu, t. j. od chwili zgonu właściciela, datowała się niejaka opieszałość ówczesnego zarządu zakładu. Od roku jednak, energiczna i usilna praca moja, wsparta doświadczeniem, rutyną i wieloletnią praktyką w pierwszorzędnych zakładach cukierniczych w kraju i zagranicą, dała mi możność powrócić firmie dawny blask powodzenia.

Dziś otóż owe powodzenie obowiązuje mnie do złożenia szerokiemu kołu publiczności warszawskiej podzięki za poparcie pracy mojej i starań. Jej to zawdzięczam obecny rozwój pomyślny zakładu i względom jej na przyszłość polecić się ośmielam.

Z szacunkiem należnym
***Eugenjusz Strzeżkowski.***
właściciel zakładu cukierniczego pod firmą „Tour" na Krakowskiem-Przedmieściu. 965

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Do Przyjaciela. — Jeżeli jesteś istotnie moim przyjacielem, odkryj przyłbicę a pomówimy szczerze; i ja w tej sprawie miałbym nie mało do powiedzenia, ale nie wiem do kogo mówić i gdzie przyjaciela szukać.—Dr G. 959

# Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 23 lutego 1994 r.

| **Weksle.** | Żąd. | Płac. |
|---|---|---|
| Berlin 100 mar. z krót. term. | 46.15 | —.— |
| Londyn 1 funt ster. „ „ | 9.40 | —.— |
| Paryż 100 franków „ „ | 37.55 | —.— |
| Wiedeń 100 guld. „ „ | 75.55 | —.— |
| **Papiery publiczne:** | | |
| 5% Listy zast. z r. 1869 duże | —.— | —.— |
| „ małe | —.— | —.— |
| Listy zast. m. Warsz. serji I | —.— | —.— |
| „ „ „ II | —.— | —.— |
| „ „ „ III | —.— | —.— |
| „ „ „ IV | —.— | —.— |
| „ „ „ V | 100.90 | —.— |
| „ „ „ VI | 100.90 | —.— |
| Listy zast. m. Łodzi serji I-ej | 100.90 | —.— |
| 4% Listy likwidacyjne duże | 96.75 | —.— |
| „ „ małe | 96.25 | —.— |
| Bilety Banku Ces. ser. I, II i III | —.— | —.— |
| Ros. Poż. Premjowa z r. 1864 | 244.— | —.— |
| „ 1866 | 228.— | —.— |
| I Pożyczka wschodnia rs. 100 | —.— | —.— |
| II „ „ „ 100 | 102.50 | —.— |
| III „ „ „ 100 | 102.75 | —.— |
| 4% nowa pożyczka . . . . | 96.— | —.— |
| Listy wileńskie długotermin. | —.— | —.— |
| **Akcje i obligacje:** | | |
| Obligacje miasta Warszawy . | —.— | —.— |
| Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100 | —.— | —.— |
| Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100 | —.— | —.— |
| Akcje dr. żel. warsz.-terespol. | —.— | —.— |
| Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej . | —.— | —.— |
| Akcje Banku handl. warsz. . | —.— | —.— |

**Wartość kuponu**

(po potrąceniu podatku skarbowego)

Od Listów zas. ziemskich 4½% kop. 72[1]
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 187[4]
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 147[8]
Od Listów likwidacyjnych kop. 86[6]
Od Obligów m. Warszawy 171[5]

# Targi

**NA PLACU WITKOWSKIEGO**

Dnia 23 lutego 1894 r.

| | Pud od | Pud do | Korzec od | Korzec do |
|---|---|---|---|---|
| | Kopiejek | | | |
| Pszenica 242 sm. i ord. . | — | — | — | — |
| „ „ pstra i dobra | — | — | — | — |
| „ „ biała . . . | — | — | — | — |
| „ „ wyborowa . | — | — | — | — |
| Żyto wyborowe 232 funt . | — | — | 325 | — |
| „ średnie . . . . . | — | — | — | — |
| „ wadliwe . . . . . | — | — | — | — |
| Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f. | — | — | — | — |
| Owies . . . . . . 142 f. | — | — | 230 | 265 |
| Gryka . . . . . . 202 f. | — | — | — | — |
| Rzepik letni . . . . . . | — | — | — | — |
| „ zimowy 212 funt. | — | — | — | — |
| Rzepak rapos. zim. 212 f. | — | — | — | — |
| Groch polny 262 funt. . . | — | — | — | — |
| Kasza gryczana . . . . | — | — | — | — |
| Kasza jaglana . . . . . | — | — | — | — |
| Siana pud . . . . . . . . | 35 | — | — | — |
| Słomy pud . . . . . . . . | 20 | — | — | — |
| | — | — | — | — |
| | — | — | — | — |
| | — | — | — | — |

# ENCYKLOPEDJI ROLNICZEJ

wydawanej staraniem i nakładem

**MUZEUM PRZEMYSŁU i ROLNICTWA w WARSZAWIE.**

**Wyszedł zeszyt 31** treści następującej:

Grzyby jadalne i trujące, przez D-ra J. Alexandrowicza i F. R. Błońskiego (dok.).—Guano.—Guma, przez M. F.—Gumno, przez J. Halizna, Aleksandra Nowickiego i Kazimierza Wójcickiego.—Hamulec, przez E. Diehla.—Handel, przez Witolda Załęskiego.—Handel chmielem, przez W. Stankiewicza i Bol. Rugiewicza.—Handel cukrem, przez Stanisława Piotrowskiego i Maurycego Wortmana.—Handel drzewem, przez A. Rosseta.

**ZESZYT 32 w druku.**

**Encyklopedya Rolnicza** obejmuje wszystkie działy wiedzy rolniczej, opracowane szczegółowo dla naszych warunków przez odnośnych specjalistów na zasadach najnowszych wyników badań naukowych, całość stanowić będzie dla rolnika kompletną bibljotekę, w której znajdzie wszelkie niezbędne dlań wskazówki. Dzieło to wychodzi w zeszytach pięciarkuszowych wielkiej ósemki, ozdobionych licznemi drzeworytami, po dwanaście zeszytów rocznie. Całość obejmie około 72 zeszytów.

**Warunki prenumeraty:**

Cena zeszytu Encyklopedji Rolniczej w Warszawie kop. 60, z przesyłką kop. 70.

Prenumeratorowie, przy zapisie, oprócz powyższej opłaty, niszczanej przy odbiorze każdego zeszytu wnoszą jednorazowo, sposobem zaliczenia, rubli **3** (trzy), które potrącone zostaną przy odbiorze ostatnich pięciu zeszytów.

Skład główny i ekspedycja Encyklopedyi w księgarni GEBETHNERA i WOLFFA w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście № 15. 280r

# NA ZŁAMANIE KARKU.

Powieść współczesna **Adolfa Dygasińskiego,**

wyszła z druku i sprzedaje się we wszystkich księgarniach po **rs. 1 kop. 20**, z przesyłką **rs. 1 kop. 50.** Zamówienia z prowincji uskuteczniają się także i za zaliczeniem pocztowem: 18r

**Skład główny u S. LEWENTALA,**
**Wydawcy, Nowy-Świat № 41.**
Wydawnictwo „*Kurjera Warszawskiego*"

# NAFTA

powieść współczesna przez **SEWERA.**

wyszła w trzech tomach i sprzedaje się we wszystkich księgarniach po Rs. **3**, z przesyłką pocztową Rs. **3** kop. **30.**

Zamówienia z prowincji uskuteczniają się także i za zaliczeniem pocztowem.

**Skład główny u S. LEWENTALA,**
**Wydawcy w Warszawie,**
**Nowy-Świat № 41.** 21r
Wydawnictwo „Kurjera Warszawskiego."

Nakładem Księgarni i Składu Nut

# M. ARCTA

w Warszawie, Nowy-Świat 53 i w Lublinie, wyszły najnowsze prześliczne kompozycje do tańca.

1. Roeder, Otto, Mia bella, Valse kop. 40, jest to równie piękny walc, jak i poprzedni tegoż kompozytora (Gondolier).
2. Ivanowici T. Au claire de la lune „ 40
3. Dreyschock Feliks. Barcaolle „ 40
4. „ Valse lente „ 40
5. „ Etude „ 30
6. „ A l'Espagnol „ 40
7. Staczyński K. Do mej pięknej gwiazdy „ 30

Powyższe pierwszorzędne utwory do tańca i utwory salonowe, zostały starannie wybrane z pomiędzy wielu i odznaczają się przepiękną melodyjnością.

Wysyłka **franco** za nadesłaniem należności w markach pocztowych.

Księgarnia M. Arcta posiada bardzo obfity assortyment nut i dostarcza wszelkie nuty ogłaszane przez inne księgarnie. 226r

# Konstanty Trepte,

**Księgarnia, skład nut** i prenumerata pism w Warszawie, ul. **Marszałkowska 149** (wprost Zielonego Placu).—Otrzymuje stale nowości książek i nut za granicą i w kraju wydanych.—Zlecenia z prowincji załatwia szybko. 232r



# Zakład Fabryczny,

## Nowy-Świat Nr 8.

Posiada na składzie wagi decymalne i stołowe, przyjmuje obstalunki na wagi wozowe i wszelkiej konstrukcji, nadto wykonywa na obstalunek narzędzia rolnicze, sieczkarnie, młocarnie, wiałnie i t. d., wagi decymalne, stołowe i narzędzia rolnicze, sprzedaje, reparuje z dokładnością, po najniższej cenie i za trwałość ręczy.

PP. Kupcom odstępuje rabat. 134

# LICYTACJA

## w Lombardzie

**na Pradze, przy ul. Ząbkowskiej № 7,** rozpocznie się w dniu 23 Lutego (7 Marca) r. b., o godz. 12-ej w południe. 821

**Nowo-otworzone Kaucjonowane Biuro Nauczycielskie**

# Zofji Masłowskiej,

**ul. Hr. Berga № 3.** 316

poleca się względom Sz. Publiczności i umieszcza nauczycieli, nauczycielki i bony, wszelkiego stopnia, wykształcenia i narodowości.

# Syndyk ostateczmy massy upadłości Majera Wolfa Maliniaka.

podaje do powszechnej wiadomości, iż na mocy uchwały ogólnego zebrania wierzycieli i decyzji Warszawskiego Sądu Handlowego, w Wydziale upadłości tegoż Sądu (ulica Długa № 7), w dniu 21 Lutego (5 Marca) r. b., o godz. 11 przed poł., sprzedaną zostanie przez publiczną licytację za gotowiznę, sporna pretensja upadłego do Jonasa Sössmarna o zwrot różnego zboża, drzewa opałowego, budulcu i t. p. przedmiotów lub ich wartości.—Licytacja rozpocznie się od rs. 600, wadjum wynosi rs. 100.—Kopję tytułów do rzeczonej pretensji oraz warunki licytacyjne mogą być przejrzane codziennie w godzinach biurowych u sekretarza Wydziału upadłości Warszawskiego Sądu Handlowego, również u podpisanego syndyka, w zachowaniu którego pozostają oryginały. 315

**O. Scheller Adw. Przys.**

**Do sprzedania**

# WILLA,

w blizkości Brwinowa, st. D. Ż. Warsz.-Wied., w lesie sosnowym, składająca się z 2-ch domów murowanych: 11 pokoi, 2 kuchnie, stajnia, wozownia, lodownia, altany itp., z kompletnem umeblowaniem i urządzeniem ze wszelkiemi wygodami.

Wiadomość u właściciela domu w Warszawie przy ul. Stawki № 24. 304

**Złoty Medal 1885 r.**

# KASSY ogniotrwałe Roberta Bothego,

**Nowy-Świat № 34.**

**SPECJALNA FABRYKA**

nagrodzona medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich.—Wyrób pierwszorzędny.—Ceny nizkie, znaczny wybór.—Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie 132r

# Magazyn Mebli

## Zakład Tapicersko - Dekoracyjny

# Hermana Reiss,

**3, przeniesiony ERYWAŃSKA 3,**

poleca gustowne kompletne urządzenia oraz pojedyncze sztuki meblowe, podług najnowszych modeli zagranicznych, w rozmaitych stylach.—Ceny umiarkowane. 54r

NIECAŁA 5.

W Poniedziałek, t. j. d. 26-go Lutego r. b.

w MAGAZYNIE BŁAWATNYM

# STEFANA FAŁĘCKIEGO,

rozpocznie się

# WYPRZEDAŻ

Towarów wysortowanych oraz RESZTEK i trwać będzie dni 3. 234r

---

# № 101

Szanowna Publiczność zechce sama ocenić i wydać swój sąd o nowo wypuszczonych

## PAPIEROSACH z doskonałego tureckiego tytoniu

wyrobionych, które zaletami swemi przewyższają wszystkie dotychczas wydane gatunki.

**Bibułka biała prawdziwa francuzka.**

10 sztuk 6 kop.—5 sztuk 3 kop. 290

---

## STAJNIE

**na 30 koni** oraz wozownie, do wynajęcia zaraz.—Wiadomość: Świętojańska № 6. Skład Skór K. Miłodrowskiego. 313

---

Nowo-wynalezione **Marcina HOLTZA.** **Termometry**

Według kwitu pocztowego Nr 1,649 z dnia 10 (22) Lutego 1894 r., przesłałem dosłowną kopję podania mojego do Departamentu Manufaktur w Petersburgu z dnia 28 Grudnia 1893 r. (9 Stycznia 1894 r.), z rysunkami i szczegółowemi objaśnieniami o nadesłanie mi tymczasowego zabezpieczenia, a następnie patentu na dwa nowo-wynalezione przezemnie termometry, jeden na zimę a drugi na lato, w miejsce obu złych, znajdujących się w jednym obecnie używanym połączonym termometrze.

***Marcin Holtz,***

310 ul. Przejazd Nr 9, m. 21.

---

## OSTRZEŻENIE.

Doszło do naszej wiadomości, że w Warszawie, a także w miastach prowincjonalnych, znajdują się w sprzedaży pilniki, narzędzia i noże maszynowe z marką

**BURY & C°** (U B R Y — BURY)

W skutek tego zwracamy uwagę Szanownej Publiczności, że prawdziwe nasze wyroby, zaopatrzone są marką fabryczną

**Burys & C° Sheffield** (O J B S)

i sprzedaż takowych **na Królestwo** jest **przez nas powierzoną** wyłącznie **firmom S. PRYWES i MOZES NEUFELD w Warszawie.**

Marka nasza zatwierdzoną jest przez Departament Handlu i Przemysłu i wszelkie naśladownictwa na drodze sądowej dochodzić będziemy.

322 **Sheffield, dnia 8 Lutego 1894 r.**

**BURYS & Comp.**

---

## Perły terpentynowej essencji

D-ra CLERTANA.

**Każdy flakon zawiera 30 pereł.**

Perły te, wielkości grochu, przełykają się łatwo.

Oryginalne perły D-ra Clertana upoważnione do przywozu i sprzedaży w całej Rossji.

Terpentynowa essencja, znajdująca się w perłach d-ra Clertana, jest chemicznie czysta.

Wymagać na każdym flakonie podpisu: Clertan Dr

HURTOWA FABRYKACJA W PARYŻU

**przy ul. Jacob 19.** 170r

---

## Ważne dla Rodziców.

Instytut handlowy Dyr. S. Hecht w Berlinie Münzstr. 16, wykształca chłopców wyżej 14-tu lat i dorosłych, na zdolnych buchalterów i korespondentów obcych języków, w ciągu kursów 1/4. 1/2 i całorocznego.—Nawet przy uczniach tępszego umysłu osiąga najlepsze rezultaty.—Pensjonat zastępujący dom rodzicielski.—Przyjmowanie do instytutu każdego czasu.—Wskazuje się posady.—Prospekty wysyła Dyrektor. 161r

---

## Nagrody rs. 300!

W dniu 9 (21) b. m., w kościele po-Karmelickim, na nabożeństwie passyjnem, skradziono **Listy Zastawne**, V-ej serji m. Warszawy po rubli srebrem 1,000, dwa za № 307087—307088 i po rs. 250, № 321375—321376; na rs. 100, serji 3-ej № 105445 z bieżącemi kuponami; Obligację m. Warszawy 3-ej pożyczki na rs. 500 za № 013482 i gotówką rs. 400. Odnalazcy nagrody rs. 300. Zawiadomić proszę: Ś-to Jańska № 5, mieszkania 11. 319

---

## Konkurs.

W Zakładzie sierot i ubogich w Drohowyzu fundacji hr. Skarbka, jest do obsadzenia od dnia 1-go Kwietnia r. b., posada rz.-kat. kapelana, który prócz funkcji duchownych obowiązany będzie spełniać obowiązki katechety w szkole zakładowej i na kursie technicznym, a ewentualnie objąć kierownictwo tejże szkoły na podstawie upoważnienia właściwej władzy.—Do posady tej przywiązana jest płaca roczna 300 złr. (t. j. trzysta złr.), oraz 100 złr. za kierownictwo szkoły, wolne pomieszkanie z opałem, wikt 1 stołu, pranie i usługa.

Kandydaci zechcą wnieść podania na ręce Kuratorji Fundacji hr. Skarbka we Lwowie, w gmachu teatralnym, najpóźniej do dnia 15 go Marca r. b. 225

**We Lwowie, dnia 14 Lutego 1894 r.**

---

## OGŁOSZENIE.

Podaje się niniejszem do wiadomości; iż w dniu 21 Lutego (5 Marca) r. b., o godzinie 12-ej w południe, w Komitecie Ujazdowskiego Szpitala Wojskowego w Warszawie, odbywać się będzie licytacja na dostarczenie **40 ławek drewnianych** do izb, wraz z pomalowaniem.

Do tejże licytacji przypuszeni zostaną wyłącznie tylko majstrowie stolarscy.

Warunki dotyczące owego przedsiębiorstwa są do przejrzenia w kancelarji szpitalnej, każdodziennie. wyjąwszy dni świąteczne, od **godziny 9-ej zrana do 3-ej po poł.** 235r

---

## Magazyn Mebli ZAŁĘSKIEGO i S-ki

w WARSZAWIE,

**137. Marszałkowska 137,**

posiada na składzie wielki wybór mebli wykwintnych i skromnych. Podejmuje się urządzeń apartamentów, podług rysunków. Dział dekoracyjno-tapicerski. Wynajem mebli mało używanych. 7r

---

## Chmielarz, 317

posiadający kilkunastoletnią praktykę, przyjmuje zakładanie nowych plantacyj i prowadzenie tychże, lub przyjąć posadę stałą przy większych plantacjach. — Wiadomość przez Serock Łomż. gub., majątek Popowo, dla W. Scholtze, tamże przyjmuje zamówienia na sadzonki chmielu najlepszych gatunków.

### Nauka i wychowanie.

A. **Potrzebna** młoda, inteligentna niemka do konwersacji. Oferty składać: Marszałkowska 94, w sklepie W-go Wisławskiego. 292r

**Buchalterji** znajomość, ułatwia znalezienie posady, nauki tej wyucza gruntownie nauczyciel W. Chmielewski. Aleja Jerozolimska 43, przy Marszałkowskiej. 4395

**Biuro** pedagogiczne rekomenduje nauczycieli, metrów, guwernantki i bony. Warszawa, Mazowiecka 11. Marek—dawniej Dąbrowska. 5984

**Froeblowskie** wykłady dla dorosłych, warunki przystępne. Kurs skrócony. Piastuszkiewicz. Marszałkowska 120. Zapis wychowawczyń i dzieci od godziny 2-ej do 4-ej. 3153

**Konwersacja** francuzka, niemiecka 2 rs. angielska. Miodowa 3, oficyna 25. 4036

**Lekcje** przedmiotów gimnazjalnych udzielam za mieszkanie. Senatorska 28, mieszkania 24. 6667

**Niemki** młodej i rodowitej poszukuje się do lekcyj konwersacji. Oferty: A. B. X. przyjmuje Kurjer. 6603

**Nauczycielka** poszukuje lekcyj, przedmiotów, języków, muzyki. Mazowiecka 11—30, od 3-ej do 4-ej. 6594

**Osoba** z wyższym patentem przysposabia panienki na pensję. Tamże lekcje muzyki po możliwie przystępnej cenie. Chmielna 76, m. 39. 6666

### Doniesienia osobiste.

**Kawaler**, katolik, lat 32, blondyn, łagodnego charakteru, mówią że nieszpotny, z braku stosunków i znajomości szuka tą drogą żony, panny lub wdowy, katoliczki, do lat 25, nieszpetnej, łagodnego charakteru, obznajmionej z gospodarsswem wiejskiem, mającej posagu od 6 do 10 tysięcy rubli. Sam nic nie posiadam, jak tylko głowę i ręce do pracy, jako agronom. Szanowne panie, traktujące rzecz na serjo, zechcą nadsyłać listy z fotografjami poste-restante gubernja wołyńska, p. Poczajów, dla „Wołyniaka", za okazaniem kwitu ogłoszenia. Dyskrecja zapewniona.—O wysłaniu listu ogłosić w Kurjerze. 6500

**Kawaler** lat 28, przystojny i sympatyczny, posiadający majątku osobistego 12,000 rs. i 5,000 rs. rocznie stałego dochodu, szuka znajomości z młodą i inteligentną panną w celu matrymonjalnym, z posagiem lub bez. Oferty proszę składać Warszawa poste-restante w języku francuskim lub niemieckim, za okazaniem premjówki I-ej em. № 16/03451 i ogłosić w Kurjerze. 6454

**List** dla „Ninetki" poste-restante do odebrania. 6672

**Mechanik** 600 ma list na poczcie. — Dla M. L. L. list na poczcie. 6574

**Okaziciel** kwitu Kurjera Warsz. № 4540 ma list od Aletei. 6572

### Posady i prace.

#### a) Poszukiwane.

A) **Handlowiec** z niemiecko-polską korespondencją poszukuje posady. Oferty sub „Pomocnik" przyjmuje kantor Kurjera. 6351

A. **Bony** różnych narodowości, krojczynie, gospodynie, kasjerki. Oddział rekomendacyjny kantoru Komisowego, Nowosenatorska 6. 3349

**Francuzka** starsza poszukuje pokoju za parę godzin zajęcia. Oferty przyjmuje Kurjer „Denise." 6621

**Gospodyni** znająca się b. dobrze na gospodarstwie wiejskiem, kuchni, praniu, prasowaniu, robieniu zapasów zimowych, lubiąca porządek domowy, poszukuje miejsca na wsi albo w Warszawie. Łucka 20, stróż wskaże. 6367

**Inteligentna** izraelitka, w średnim wieku, poszukuje miejsca do gospodarstwa i dzieci w Warszawie lub Łodzi. Kilkoletnie wypełnianie powyższych zajęć daje gwarancję wywiązania się z takowych. Twarda 22, mieszkania 27. 6577

**Młody** człowiek z pięcioklasową kwalifikacją poszukuje zajęcia w księgarni, handlu lub przemyśle. Krakowskie-Przedmieście 9, m. 5. 6309

**Młody** człowiek z 4-klasowem wykształceniem poszukuje odpowiedniego zajęcia.—Hoża 54, m. 4, od 9—1-ej i 2—5-ej. 6366

**Korespondent** rutynowany, z gruntowną znajomością języków polskiego, russkiego, niemieckiego i w części francuskiego, z kilkunastoletnią praktyką w pierwszorzędnych domach handlowych, poszukuje innego miejsca w Warszawie lub Łodzi. Łaskawe oferty pod „Korespondent 30" przyjmuje kantor Kurjera. 6331

**Młody** człowiek, ukończywszy gimnazjum i posiadający język niemiecki, poszukuje jakiejkolwiek pracy w Królestwie lub Cesarstwie. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „Życie." 5909

**Osoba** znająca krawieczczyznę i bieliznę poszukuje zajęcia prywatnego. Marszałkowska 60, m. 19. 6461

**Ogrodnik** z dobremi świadectwami poszukuje zajęcia. Ogrodowa № 55, rządca domu." 6399

**Osoba** znająca języki, a dobrze konwersację francuską, poszukuje miejsca do towarzystwa w Warszawie lub na wyjazd. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. lit. „W. 50." 6596

**Osoba** młoda, obeznana z krawieczczyzną, gospodarstwem wiejskiem oraz prasowaniem bielizny poszukuje miejsca na wyjazd lub w miejscu. Przejazd № 13, m. 50. 6652

**Osoba** w średnim wieku, inteligentna, poszukuje miejsca towarzyszki lub opiekunki przy osobie słabej. Oferty: Nowolipie 74, mieszkanie Konsinoskich. 6636

**Przyjmuję** przepisywanie. Smocza № 14, m. 15. 6403

**Panienka** przybyła z prowincji, znająca krój i szycie, poszukuje pomieszczenia w domu prywatnym, może także do wyręczania pani domu. Wiadomość: Freta 53, mieszkania 11. 6619

**Poszukuję** zarządu domem za małe mieszkanie. Oferty pod № 67 Nowolipie, mieszkania 33. 6587

#### b) Zaofiarowane.

**Bona**, rodowita niemka, potrzebna. Bracka 16, mieszkania 24. 6463

**Do apteki** w Warszawie potrzebny jest uczeń. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska № 26. 5927

**Do magazynu** Pauliny Szubert, Erywańska 16, potrzebne zdolne staniczarki. 6640

**Do kwiatów** potrzebne panny i uczennice. Nowogrodzka 15, m. 2. 6585

**Do pracowni** bielizny Marji Michałowskiej potrzebne są uczennice. Jerozolimska № 58. 6615

**Dwie** panny do roboty okryć damskich potrzebne zaraz. Daniłowiczowska № 7, m. 4, oficyna. 6573

**Do jednej** z pierwszorzędnych drukarni na prowincji potrzebni są zaraz: zdolny dyspozytor-korektor, fachowiec, z gruntowną znajomością języka russkiego i zecer zdolny do robót akcydensowych. Wiadomość: Emanuel D. Standé, Marjańska 7. 291r

**Do magazynu** S. Lulla potrzebna jest zaraz zdolna maszynistka. 6661

**Do kwiatów** uczennice zaraz płatne potrzebne. Nowomiejska № 19, m. 2. 6677

**Izraelitka** z konwersacją francuską potrzebna natychmiast. Biuro Komisowe, Senatorska 28. 6645

**Modystka** umiejąca ładnie robić kapelusze potrzebna na wyjazd. Zgłaszać się proszę: hotel Polski № 21, od 8—10-ej zrana i od 5—7-ej wieczorem. 6623

**Młoda** panna, łagodnego charakteru, potrzebna na wieś do pomocy przy gospodarstwie. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 53, m. 7, od $10\frac{1}{2}$—1-ej. 6582

**Maszynistki**, dziurkarki i do nauki potrzebne do bielizny. Freta 29, m. 3. 6393

**Panna** uzdolniona w ubieraniu kapeluszy damskich znajdzie zatrudnienie jako starsza panna, za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość: Szpitalna 3, m. 8, od 6—8-ej wieczorem. 6523

**Podręczna** do kapeluszy damskich potrzebna. Wiadomość: Szpitalna 3, m. 8, od 6-ej do 8-ej wiecz. 6522

**Potrzebny** jest rządca majątku na wyjazd do guberaji mińskiej. Wiadomość: hotel Rzymski, u szwajcara, w d. 24 i 25-ym lutego. 6378

**Potrzebni** są uczniowie do nowootworzonego zakładu artystyczno-litograficznego.—Leszno № 14. 6474

**Potrzebna** osoba z pewnem wykształceniem do dzieci, na wyjazd do Białegostoku. Pierwszeństwo izraelitkom. Zgłaszać się: Przechodnia 5, m. 11, od 10—1-ej. 6121

**Potrzebne** są panny zdolne do fabryki pończoch. Adres: Praga, ul. Ząbkowska № 15, mieszk. 25. 6358

**Potrzebne** są panny zdolne do bielizny, maszynistka i podręczna. Ul. Nowowolska № 2, m. 2. 6390

**Potrzebny** zdolny młody człowiek, izraelita, pracujący od lat kilku w branży towarów łódzkich. Oferty z curiculum vitae sub V. C. przyjmuje kantor Kurjera. 6380

**Potrzebne** są panny do robót dżetowych.—Wiadomość: Nowolipie 9, mieszk. 1. 6338

**Potrzebne** panny maszynistki do bielizny, zdatne do haftu. Ulica Senatorska № 22, m. 32. 6328

**Potrzebna** jest maszynistka do bielizny.—Nowy-Świat 47, mieszkania 5. 6363

**Potrzebny** pracownik do kantoru, znający się na ekspedycji towarów. Oferty przyjmuje Kurjer „Pracownik." 6679

**Potrzebna** jest dziurkarka do bielizny. Śliska № 6, m. 5. 6648

**Potrzebny** jest magazynier do gorzelni.—Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „Magazynier." 6637

**Potrzebne** zaraz zdolne staniczarki. Marszałkowska 135—11. 6634

**Potrzebna** zdolna staniczarka z pierwszorzędnych pracowni. Robota stała. Nowy-Świat 27. 6633

**Panny** zdatne i podręczne do sukien potrzebne są zaraz. Krucza 24—14. 6628

**Potrzebne** panny podręczne i do nauki.—Ciepła 7, m. 63. 6617

**Potrzebne** maszynistki i dziurkarki do bielizny. Leszoo 47, m. 5. 6616

**Podręczne** i uczennice potrzebne do krawieczczyzny. Żórawia № 7—9. 6579

**Potrzebny** korespondent ze znajomością języków. Wiadomość: Leszno № 58, mieszkania 6. 6575

**Potrzebna** francuzka, paryżanka, do dwóch chłopczyków, od godziny 5 do 8-ej codzień. Złota 30, m. 7. 6609

**Potrzebni** są zdolni krawcy i panny do okryć damskich. J. Skwara, ulica Nieciała 14. 6589

**Potrzebna** zaraz uzdolniona panna podręczna, wynagrodzenie dobre. Hoża 11, mieszkania 12. 6586

**Potrzebny** młodzieniec z poważną rekomendacją, obeznany z handlem win i towarów kolonjalnych. Plac Witkowskiego № 1, Czerniawski. Tamże potrzebna jest maszyna do rznięcia cukru z rębaczem, używana, w dobrym stanie. 6608

**Potrzebne** uczennice do krawatów. Elektoralna 26, m. 11. 6671

**Potrzebne** zdolne maszynistki, dziurkarki do koszul męzkich. Pańska 7, m. 13. 6670

**Potrzebna** zdolna staniczarka. Mokotowska 35, m. 26. 6662

**Staniczarki** uzdolnione potrzebne. Krakowskie Przedmieście 4—42. Potrzebna krojczyni do Cesarstwa. 6649

**Uczeń** potrzebny do handlu kolonjalnego.—Chłodna № 22. 6316

**Za porządne** mieszkanie potrzebna jest pilna kobieta do usług, z dobrą rekomendacją. Żórawia 28, mieszkania 4. 6565

**Zaraz** potrzebny pomocnik buchaltera, kawaler. Wiadomość: Praga, Brukowa 2, m. 9, trzecia po południu. 6551

**Zdolne** i podręczne do sukien potrzebne do pracowni Emilji, Świętokrzyzka 32. 6643

### Kupno i sprzedaż.

A. **Kupuję** złoto, srebro, wykupuję z większych lombardów, płacę najlepiej. Oraczewski, jubiler, Nowy-Świat № 36. 4315

A. **Wyprzedaję** garnitur tremo, kredens, szafy, łóżka, otomanę, umywalnię, stoły, krzesła. Krucza 10, m. 9. 4416

A) **Szyfonierkę** orzechową kupię. Wspólna 44, mieszk. 4. 6316

A) **Meble** za bezcen, garnitury czarne, orzechowe, lustra rozmaite i inne meble, szafy, kredensy, stoły, krzesła, biura, otomany, łóżka. Elektoralna 45, m. 3. 5667

A. **Widok** 3. Do sprzedania garderoba damska mało używana i magazyn. 6452

**Algierka** oposowa, futro granatowem suknem kryte, za cenę niską.—Kobieta w średnim wieku szuka zajęcia z kaucją. Zgłosić się: róg Brackiej i Alei Jerozolimskiej № 16, mieszkania 45, piętro 4-te. 6598

A. **Starożytności** wykupuje z lombardów: tabakierki złote, pasy staropolskie, kolje, bronzy i inne artystyczne przedmioty, regulując różnicę płacę ceny najwyższe. Królewska № 3, magazyn starożytności Malińskiego. 6625

**Broń** Lepage'a dwunastkę, niesłychanie lekką, sprzedam. Nowy-Świat № 38, mieszkania 15. 6626

**Bułka** mielona czysta pud rs. 1 kop. 35.—Śliska 55, stróż wskaże. 3091

**Bilard** mało używany do sprzedania. Piwna № 29. 5657

**Chmielna** 26, owocarnia, poleca jabłka kompotowe, deserowe, powidła, soki, marmelady, masło solone, sery, towary kolonjalne. 5462

**Do sprzedania** bardzo tanio szlifiernia z dwiema dużemi szajbami i suportem w 6-iu ruchach oraz sztanca średniej wielkości z niektóremi sznytami. Złota № 37, m. 15, od 9-ej zrana do 12-ej. 6298

**Deski** do robót laubzegowych potrójnie klejone oraz pręciki białe i kolorowe do zabawek freblowskich i robót galanteryjnych, poleca T. Nowakowska, Bielańska 3. 303r

**Fortepian** 7 oktaw, bardzo dobry, rs. 150.—Elektoralna 8, m. 3. 6620

**Gobelin** malowany, garnitur mebli, szafa, łóżka żelazne, samowar i inne rzeczy do zbycia. Nowy-Świat 26, m. 13, poprzeczna oficyna, drugie piętro, od 9 do 3-ej. Tamże dwa pokoje z meblami i usługą zaraz, może być każdy pokój oddzielnie, wspólny przedpokój. 6618

**Fortepian** długi, fabryki Zakrzewskiego, mocny, w dobrym stanie, tanio sprzedam.—Marszałkowska 94, m. 18, od 11—3-ej. 293r

**Fortepian** Kralla-Sejdlera, prawie nowy, tanio sprzedam. Nowy-Świat № 64, Granke. 6658

**Fortepian** 7 oktaw, z blatem metalowym, do sprzedania za 180 rs. Żelazna 48, mieszkania 20. 6064

**Fortepian** Hofera z angielską mechaniką za 280 rs. Klatka cynkowa dla papugi 5 rs.—Żelazna 72, m. 4. 6086

**Fabryka** powozów M. Sejdemana, Leszno 52, sprzedaje faetony, karety, wolanciki nowe i dwa faetony używane. 6100

**Garnitur** mebli rzeźbiony, 6 krzeseł stołowych dębowych, szafa, tanio wyprzedam.—Chmielna 10, m. 6. 6553

**Garnitur** mebli mało używanych do sprzedania. Ulica Hoża № 40, m. 5, od godziny 12—3-ej. 6601

**Glazura** i glans czarny Al. Karwackiego na buciki męzkie, damskie i dziecinne, wyroby skórzane, walizy, fartuchy, uprząż, kalosze, nadaje piękny czarny kolor i połysk bez użycia szczotek, poleca T. Nowakowska, Bielańska 3. 299r

**Garnitury** buduarowe i salonowe, nowe oraz używane, od 30 rs. sprzedaje Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedmieście № 9. 6021

**Jamnik** do sprzedania przy ul. Żórawiej 27, u stróża. 296r

**Koń** ogier gniady, rasowy, do sprzedania.—Nowogrodzka 24, mieszk. 1. 5848

**Koszule** z cienkiemi gorsami od kop. 90.—Widok 24, m. 1. 6647

**Kornet** artystycznej roboty, systemu Courtois, sprzedam. Leszno 23, m. 13. 6590

**Kupię** zaraz kafle używane, ale dobre. Wiadomość: Daniłowiczowska № 16, drukarnia. 6581

**Knotki** do lampek nocnych wszystkich systemów, wyborowe gatunki, poleca T. Nowakowska, Bielańska 3. 302r

**Kanarki** piękne amatorskie oraz pozytewka do nauki śpiewu do sprzedania. Jerozolimska 78, m. 12. 295r

**Kasy** ogniotrwałe zegarowe pancerne, sekretne. Za dobroć wyrobu gwarancja kilkoletnia. Jedynie wyrabia Sikorski, Marszałkowska 125. Z powodu budowy wejście Sienna 4. 7

**Kasy** ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 241r

**Meble** za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.—Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, właściciel domu. 6101

**Meble** za bezcen, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, biura i inne, jakoteż zamieniam nowe na używane z małą dopłatą. Świętokrzyska 16, m. 13. 6650

**Mebli** garnitur buduarowy, szeslong bardzo tanio. Bracka 10, stróż wskaże. 6657

**Meble** z braku miejsca, otomana 18, garnitur 60, garniturek 35, kozetka 8 rubli.—Widok 22—24. 6082

**Meble** różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 6245

**Meble** za bezcen! Kompletne urządzenia. Garnitury czarne, orzechowe, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stoły, krzesła, biura, szeslongi, firanki. Niecała № 1, 1-sze piętro od frontu, m. 28. 5283

**Meble.** Makow, Solna 9, duży wybór mebli rozmaitych, nowych i używanych, kompletne urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Robota trwała. Ceny tanie. 6676

**Meble** salonowe, otomana do sprzedania tanio, robota dokładna. Jerozolimska 58, tapicer. 5079

**Maszyny** pięknie szyjące od rs. 15 do 110. Dzika 20, Tagszejn. 5647

**Nowość!** Proszek sybirski żółty na karaluchy i persaki, przewyższający swą dobrocią wszystkie dotychczas znane środki, poleca T. Nowakowska, Bielańska 3. 300r

**Otomany** urzędowej roboty i garniturek mebli gabinetowy sprzedam. Marszałkowska 115—10. 6130

**Otomana,** łóżko z materacem sprężynowym bardzo tanio. Ulica Bracka 10, stróż wskaże. 6548

**Papugę** z klatką sprzedam tanio. Jasna № 3, mieszk. 6. 273r

**Pies** ponter dziesięciomiesięczny do sprzedania. Plac Zamkowy 101, m. 4. 307r

**Pianino** zagraniczne, mało używane, do zbycia. Krakowskie-Przedmieście 41—1. 6660

**Pianino** Irmlera lipskie sprzedam za rs. 225. Nowy-Świat 64, Granke. 6659

**Skład** maszyn do szycia ręcznych i nożnych sprzedaje najtaniej i przyjmuje takowe do reparacji. Krakowskie-Przedmieście 83, L. Bednawska. 4776

**Skórki** pomarańczowe suche, czyste, kupuje fabryka pierników Popławskiego, Elektoralna № 23, funt 10 kop., cytrynowe 7 kop. 6395

**Słoma,** około 200 centnarów, razem lub częściowo. Niecała 12—4. 6110

**Sprzedam** tremo magazynowe, szafę, łóżko ciemne tanio. Miodowa 18—2. 6534

**Samowar** duży masiw 15 rs., drugi 7. Ogrodowa № 8, m. 5. 6593

**Skrzynki** do posyłek pocztowych na żądanie podług wymiarów, poleca T. Nowakowska, Bielańska 3. 305r

**Szuwaks** w płynie S. F. Kowalewskiego i innych pierwszorzędnych fabryk oraz pomadkę do czyszczenia metali w najlepszych gatunkach, poleca T. Nowakowska, Bielańska 3. 304r

**Świece** ozdobne do żyrandoli i kandelabrów poleca T. Nowakowska, Bielańska 3. 301r

## Interesa handl. i majątk.

**A) Po gruntownem** wyrestaurowaniu zakładu, wypuszczam zaraz w dzierżawę staw z nowemi łodziami, kręgielnią, strzelnicę, bufet na zakład cukierniczy, mleczarnię. Wiadomość: „Promenada", do 12-ej. 6302

**Apteczny** skład do sprzedania. Oferty przyjmuje kantor Kurjera „Skład 6580." 6580

**Dom** do sprzedania. Żórawia 22. 6300

**Do sprzedania** dom siedem tysięcy kilkaset łokci obszaru, z ogrodem owocowym; dochód roczny 2,100 rs. Wiadomość: Ciepła № 7, mieszkania 63. 6296

**Do odstąpienia** skład węgli z powodu prowadzenia dwóch interesów. Ulica Wspólna № 18. 6663

**Do sprzedania** plac 9,500 ł. □ przy ulicy Rozbrat i posesja 3,000 ł. □ z oficynką parterową. Wiadomość: Rozbrat 18, u właściciela. 6584

**Folwark** w glebie pszennej, 9 włók, 3 wiorsty od stacji żegi. par. Wyszogród, do sprzedania na dogodnych warunkach. Bliższych szczegółów udziela Adam Alichniewicz w Płocku lub Aleksander Nitkowski w Suliszewie, przez Skierniewice. 6372

**Jeden** magiel do sprzedania w dobrym stanie. Ulica Wspólna № 20. 6327

**Kucharz** posiadający swoje nakrycie stołowe poszukuje kuchni u panów kupców w Warszawie lub w większem mieście gubernjalnem. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod wyrazem „Kucharz." 6413

**Kawiarnia** do sprzedania bardzo tanio, w dobrym punkcie, z powodu otrzymania posady. Freta № 8. 6674

**Magle** do sprzedania w dobrym stanie. Ul. Żórawia № 28. 6602

**Magle** do zprzedania z powodu wyjazdu.—Ulica Marszałkowska № 95. 6349

**Pralnia** egzystująca od lat kilkunastu przy ulicy Siennej 4, jest do sprzedania. 6310

**Plac** na skład do wynajęcia zaraz. Dobra № 54. Tamże jest do sprzedania plac z murowanym budankiem, odpowiednim na lokale, warsztaty lub fabryki. Wiadomość u rządcy domu od 2 do 5 po południu. 4870

**Prawdziwą** pomocą będzie dla młodego fachowca, zakładającego pracownię, pożyczenie mu 150 rs. na krótki czas a niewielki procent; poręczyć może obywatel ziemski. Łaskawe oferty przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, dla „Katolika." 6664

**Pralnia** do sprzedania z powodu wyjazdu.—Śliska 11. 6611

**Poszukuje** się wspólnika z kapitałem od 3 do 5 tysięcy rubli do interesu przemysłowego zupełnie nowego, na który można uzyskać przywilej. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod literami S. C. H. 50. 6646

**Potrzeba** do 1,000 rubli na spłaty miesięczne, procent dobry, pewność zupełna. Wiadomość: Wilcza № 21, m. 13, od godziny 3-ej do 6-ej. 6612

**Rs.** 8,000. Zaraz lub od św. Jana do odstąpienia korzystna dzierżawa na lat 10. Bliższych szczegółów udzieli kantor fabryki pod firmą „Konrad, Jarnuszkiewicz i S-ka", przy ulicy Ciepłej № 12. 6274

**Rs.** 2,000 do wypożyczenia na dom, u adw. przys. Chludzińskiego, Dzielna 43. 6644

**Rs.** 7,000 potrzebne są na majątek ziemski, położony w najlepszej glebie gubernji warszawskiej. Oferty składać w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod B. G. 6665

**Sklep** spożywczy sprzedam z powodu zmiany interesu, mieszkanie wygodne. Leopoldyna 2. 6402

**Sprzedam** sklep zabawek, materjałów piśmiennych, dystrybucję. — Marszałkowska № 99, Wiadomość tamże. 6329

**Sklepik** spożywczy do sprzedania. Ul. Browarna № 21. 6311

**Sklep** sprzedam spożywczo-dystrybucyjny, narożny, przy fabrykach, z powodu śmierci męża. Ulica Nowokarmelicka róg Miłej № 11. 6356

**Sklep** spożywczy do sprzedania. Piękna № 44. 6651

**Sklep** wiktuałów z kotłem do herbaty do sprzedania. Żytnia 30. 6627

**Sklep** wędlin do sprzedania. Ulica Twarda № 28. 6624

**Sklepik** wiktuałów z patentem opłaconym z powodu wyjazdu do sprzedania za bezcen. Podwale № 20. 6578

**Sklep** spożywczo-dystrybucyjny z mieszkaniem wygodnem, targu przeciętnie 20 rubli, do sprzedania. Wiadomość: Żelazna 38, mieszkania 9. 6692

**Sklep** spożywczy do sprzedania z powodu śmierci krewnego. Freta № 30. 6675

**Szynk** sprzedam za 350 rubli. Wiadomość: Marszałkowska 119, u stróża. 6341

**Sklep** spożywczy do sprzedania za przystępną cenę. Wilcza 38. 5779

**W miasteczku** Czyżewie, przy kolei petersburskiej, dom do sprzedania z ogrodem i budynkami, zaraz. Cena 2,500 rubli.—Wiadomość: Mokotowska 57—23, lub Czyżew, Staszewska. 298r

**W mieście** Kałuszynie jest dom do sprzedania z ogrodem, z wszelkiemi zabudowaniami. Wiadomość u Bekermana. 6599

**Z powodu** niemożności prowadzenia dwóch interesów, w każdym czasie jest do sprzedania jadłodajnia z piwem i dystrybucją pod № 33 Elektoralna. — Wiadomość na miejscu. 286r

**Za** 1,500 rubli pragnę nabyć interes przemysłowy lub handlowy. Oferty pod „D. 1500" przyjmuje Kurjer. 6576

**1,000 rs.** potrzebne na drugi numer. Topiel № 8, u gospodarza, od 10—11-ej i od 4—6-ej. 6610

**Zaraz** sklep do sprzedania. Krucza № 48. 6392

**20,000 rs.** poszukuje się na 6%, bez pośrednictwa, na pierwszy numer hypoteki domu po Towarzystwie miejskiem. Oferty pod „20,000 rs." przyjmuje kantor Kurjera. 6654

## Lokale.

**A. Wróblewski** i S-ka zakład przewozowy, Trębacka 13, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 206r

**A) Oddział** wynajmu mieszkań kantoru komisowego, Nowosenatorska 6, pośredniczy w wynajmie wszelkich lokali. 4222

**Do wynajęcia:** Dzika 12, pierwsze piętro, sześć pokoi na jaki proceder, oraz sklep po felczerze; dwa pokoje, różne lokale od strony Nalewek sklepy. Wiadomość u właścicielki: Sienna 78, lub też na miejscu, codziennie o 1-szej. 4963

**Dla** inteligentnej kobiety pomieszczenie, życie, fortepian, za 20 rs. miesięcznie. Warecka 15—6. Tamże prywatne obiady, uczciwie przyrządzane. 6678

**Do wynajęcia** w każdym czasie obszerny murowany, suchy i widny budynek, mogący służyć na skład, lub warsztat, a również 3 izby, stajnia, wozownia i góra. Od 1 kwietnia 3 pokoje, z alkową i kuchnią. Ulica Bagatela № 3, wiadomość tamże u rządcy do 10-ej zrana i od 3½ do 6-ej wieczorem codziennie. 294r

**Dwa** pokoje umeblowane, kuchnia, osobny wchód, na parterze, zaraz do odstąpienia, z powodu wyjazdu. Koszykowa 30, stróż wskaże. 6673

**Do wynajęcia** od 27 lutego salon, gabinet elegancko umeblowane. opał, usługa, samowar, klozet. Piękna 25, mieszkania 5, 1-e piętro, róg Marszałkowskiej. 6324

**Do wynajęcia** obszerne pomieszczenie na warsztat. Długa 39, wiadomość u gospodarza. 6323

**Inteligentna** kobieta poszukuje od 1 marca pokoju, z oddzielnem wejściem, przy familji, nie wyżej drugiego piętra. Oferty pod „Aa. E." przyjmuje Kurjer. 6606

**Potrzeba** dla kawalera od kwietnia mieszkania: z pokoju, przedpokoju, kuchni i wygódki, w domu porządnym, niedaleko Żórawiej. Oferty „A. A. Z. Z." przyjmuje Kurjer. 4791

**Poszukuje** się trzech pokoi, porządnie umeblowanych z kuchnią, na kilka miesięcy. Wiadomość: Wilcza 39, m. 6, do godziny 12-ej lub od 3-ej do 5-ej. 6614

**Potrzebny** ogród, może być owocowy i mieszkanie w mieście lub za miastem. Oferty przyjmuje Kurjer „Ogród." 6605

**Pomieszczenie** dla kobiety, tanio. Tamże egzercytowanie na fortepianie. Nowolipki 19—19. 6600

**Poszukuje** kuchni do wynajęcia tanio lub za usługę. Żórawia 25—15. 6639

**Pokój** z meblami dla inteligentnej damy. Nowogrodzka 21, m. 8. 6607

**Sklep** przy ulicy Czystej do wynajęcia od 1 kwietnia. Wiadomość: ulica Czysta № 6, mieszkania 23, od godz. 12—8-ej. 6313

**Z powodu** wyjazdu do wynajęcia od d. 1-go kwietnia mieszkanie, składające się z 4-ch pokojów, przedpokoju, kuchni i śpiżarni.—Tamże garnitur mebli roboty Simlera, szafa orzechowa, lodownia, słupy z wazonami, lustra. Ulica Leszno № 27. Handlarzy wyłącza się. 6137

**Zaraz** do wynajęcia pokój umeblowany, słoneczny, widok na ogród. Wilcza 53—10. 6638

**Zaraz** do wynajęcia elegancko umeblowane: salon i sypialny. Krakowskie-Przedmieście 7, m. 34, stróż wskaże. 6632

**2 pokoje,** osobne wejście, usługa, meble, zaraz. Wilcza 40—17. 306r

## Letnie mieszkania.

**Letnie** mieszkania do wynajęcia na folwarku Służew, pięć wiorst za rogatką Mokotowską, w ładnym parku położone. Na żądanie mogą być wszystkie wydzierżawione jednemu, łącznie z ogrodem owocowym. Wiadomość w administracji dóbr w Willanowie, lub u zarządzającego folwarkiem Służew. 164r

## Doniesienia rozmaite.

**Akuszerka** (pokoje oddzielne), przyjmuje na słabość, czas dłuższy, kurację, bez meldunku, umieszczenie dziecięcia. Chłodna 21. 6094

**Akuszerka** Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez meldowania, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska 21. 6053

**Abażury**—ubrane, jedwabne, bibułkowe; szkielety druciane tanio. Śliska 18—23. 6282

**Aparaty** platinowe do wypalania na drzewie po rs. 10, u Jodłowskiego: Marszałkowska 137. 4080

**A) B. Kochanowicz,** Zakład przewozowy, Przewozy, opakowania, przeprowadzki. Daniłowiczowska 16. Telefonu 719. 6039

**Akuszerka** S. P. z dyplomem Warszawskiego Uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic, udziela porady w zakresie swej specjalności, paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Przyjmuje na słabość. Chmielna 33, m. 17. 635

**Bandaże** rupturowe, pasy flanelowe, oraz wszelkie wyroby ortopedyczne z umiejętnem przypasowaniem, najtaniej poleca specjalista Straus, Nowy-Świat № 35, mieszkania 12. 6630

**Bilardziki** tanie u Wiśniakowskiego, Królewska 37, róg Marszałkowskiej (dawniej Trębacka). 6571

**Chcę** uczyć się krawatów. Oferty pod adr. Nowy-Świat № 29, m. 2. W. P. 6622

**Emilja** K. po zwiniętym sklepie przyjmuje krawiecczyznę i roboty ręczne. Krochmalna № 54, mieszkania 10. 6377

**Jan** Krasuski zamieszkały pod № 96/2339B przy ulicy Pawiej, z powodu wyjazdu sprzedaje na Powązkach plac pojedyńczy wprost trzeciej bramy, łokci 8 kwadratowych. Wiadomość: numer powyżej wymieniony. 6583

**Kapelusze** filcowe damskie po 60 kop. sprzedaje berlińska fabryka kapeluszy: Marszałkowska № 150, róg Erywańskiej;—tamże odnawianie i fasonowanie starych kapel[illegible] 3629

**Największa** w Warszawie fabryka stempli kauczukowych M. Fiszmann, Nalewki 21. 236

**Potrzebną** jest mamka, do sześcio-tygodniowego dziecka, młoda, zdrowa, która by chciała być zaraz do wszystkiego przy dwojgu państwa. Chłodna № 40, m. 6. 6653

**Poszukuję** pośredniczki dla przeprowadzenia interesu familijnego. Oferty przyjmuje Kurjer „Pośredniczka." 6656

**Przyjmuje** pobielanie: rondli, samowary i wszelkie reparacje. Miodowa 12. 6668

**Przechodząc** ulicą Żelazną i Alejami Jerozolimskiemi, zgubiony został złoty zegarek grawirowany, z monogramem N. L. № 23132, z podwójną kopertą i podwójnym cyferblatem. Łaskawy znalazca zechce odnieść na ulicę Żelazną № 50, mieszkania 4, za sowitą nagrodą. 6508

**„Sudorivorat"** wyściełaczka hygieniczna do wkładania w obuwie męzkie i damskie L. Szczepański, Krakowskie-Przedmieście 38, mieszk. 12.

**„Sudorivorat"** pochłania pot i nieprzyjemną woń nóg.

**„Sudorivorat"** nie dopuszcza wilgoci do nóg.

**„Sudorivorat"** utrzymuje w czystości skarpetki.

**„Sudorivorat"** 5 par 50 kop.,—10 par rubla,—wysyła się za zaliczeniem trzy-rublowem. 6631

**Tanio,** elegancko robię, przerabiam suknie, okrycia, kostjumy wiosenne. Bracka 4—24. Wanda." 5903

**Wyżymaczki** naprawia zakład mechaniczny specjalnie, z wszelką dokładnością, najtaniej, gwarancja roczna. Ul. Chmielna 49. 6257

**Wyuczam** pończosznictwa ulepszonym sposobem, gwarantuję roboty, udzielam lekcyj na godziny na mieście. Wysoka-Smolna 24, mieszkania 1. 6244

**Wyżymaczki** specjalnie naprawia, zakład mechaniczny. Krucza № 44, róg Nowogrodzkiej. 6381

**W nocy** z d. 20 na 21 b. m., około godziny 2-ej powróciwszy z placu Wareckiego na Żórawią № 3 dorożką jednokonną, zostawiono w tejże dorożce pakiet z książkami. Posiadacz raczy zwrócić na ulicę Żórawią № 3, mieszkania 19. 6655

**W środę** zgubiono za Żelazną-Bramą woreczek do pieniędzy, niebieski z białem. Łaskawy znalazca odeśle na Smolną 23, mieszkania 2. 6613

**Znaleziono** list zastawny Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy, na ulicy Niecałej. Właściciel tegoż po udowodnieniu odebrać może u znalazcy stróża domu przy ulicy Niecałej № 9. 6595

**Zginęła** szpilka do krawata w kształcie wachlarza z raucikiem, na ślizgawce na Foksalu d. 21-go b. m. Łaskawy znalazca zechce odnieść za nagrodą: Złota 30, mieszkania 22. 6641

**Zakład** reparacyjny krawiecki przyjmuje obstalunki i reparacje robotę męzką i okryć damskich. Ulica Bednarska № 12, mieszk. 7. Jan Dąbrowski. 6642

***) Woalki** od 15 kop. i droższych wybór wielki. „Manufaktura Krajowa." A. Brochcoki. Niecała 12. 6597

***) Zaniewskiego** Magazyn, Elektoralna 11, sprzedaje najtaniej wszelką gotową garderobę, wykonywa obstalunki z powierzonych materjałów. 6032

W drukarni *Kurjera warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 11 (23) Февраля 1894 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).